„Należność pocztową uiszczono ryczałtem"

Rok II. Styczeń 1927 roku. N-r 1.

# ŻYCIE STRAŻACKIE

Organ Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego.

MIESIĘCZNIK.

## !! W JEDNOŚCI SIŁA !!

ADRES REDAKCJI: RADOM, UL. MARJACKA № 5. Telefon Nr. 566.

ADRES ADMINISTRACJI: SOSNOWIEC, UL. KOŁŁĄTAJA 3. Telefon Nr. 63.



TREŚĆ: Od redakcji. — Lećmy i nigdy nie uniżajmy lotu. — Zarządzenia wydane na odprawie instruktorów w dn. 4. XII. 27 r. w Kielcach — Przegląd prasy fachowej. — Zarządzenia Zarządu Okręgu Opoczyńskiego do Straży. — Artykuł w sprawie wykładu „Zarys dziejów pożarnictwa w Polsce". — Pożar cementowni „Wysoka". — Z Okręgu Kieleckiego. — Z Kozienickiego Okręgu. — Z życia Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowcu — Obrona przeciwgazowa — Dział Urzędowy: okólniki od Nr. 1 do Nr. 37. Odznaczenia.



## OD REDAKCJI.

*Rozpoczynamy drugi rok naszego wydawnictwa z temi samemi zasadami, jakie zakreśliliśmy sobie na wstępie swych poczynań.*

*Idziemy z przeświadczeniem, że służymy dobrej sprawie i że dążymy do rozwoju zdrowej idei pożarniczej. Nie zastraszą nas przeciwności, gdyż je zwalczymy, jak przystało na zahartowanych ludzi czynu.*

*„Życie Strażackie" i nadal będzie tą trybuną, z której każdy będzie mógł się wypowiedzieć w sprawach, obchodzących naszą korporację.*

*Wymiana myśli i doświadczeń pomiędzy działaczami pożarniczymi — jest pierwszorzędnym czynnikiem w rozwoju organizacji ochotniczo-obywatelskiej.*

*Zwracamy się tedy do ogółu naszych Czytelników z wezwaniem do współpracy, przez zasilanie naszego organu artykułami i korespondencjami.*

Podajemy do wiadomości naszych Czytelników, iż sprawozdanie z Rady Naczelnej z dnia 9-go października 1927 roku, wobec niewydania urzędowego sprawozdania przez Główny Związek, opublikowane zostało w Nr. 12 „Życia Strażackiego", jako sprawozdanie naszego delegata. *REDAKCJA.*

## Lećmy i nigdy nie zniżajmy lotu.

Lapidarne te słowa z natchnionej ‚Ody do młodości" naszego Wieszcza winien mieć wyryte w duszy każdy ideowiec, każdy działacz społeczny. Często się bowiem zdarza, że zapał ogarnia szlachetniejsze jednostki, które pod wpływem tego porywu czują przypływ sił, energji i zdolni są narazie do wzniosłych czynów. Wkrótce jednakże słomiany ogień gaśnie, gdyż zapał może wprawdzie dźwignąć i popchnąć sprawę, jednakże trwały gmach można wykończyć nie pod wpływem zapału, lecz tylko żmudną, wytrwałą pracą, utrzymaną na równej linji wytycznej.

Nie łamać linji, nie zniżać lotu, nie opuszczać skrzydeł zwłaszcza przy napotykanych przeciwnościach, oto hasło i dewiza tych, którzy zamierzają czegoś dokonać, którzy chcą utrwalić swoje ideje i wpoić w szersze grono szczytne zadania w celu zapewnienia współpracy na niwie społecznej.

Tak zaszczepiona idea na zdrowych oparta podstawach wykuwa coraz nowe ogniwa splatające wielką naszą korporację w jedną coraz większą rodzinę.

Związek Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego rozpoczyna czwarty rok swej działalności, a „Życie Strażackie" rok drugi. Przez cały czas swej działalności staraliśmy się krok za krokiem przezwyciężać trudności nie obniżając poziomu zakreślonego programu działalności: taktyki w stosunku do rozwoju pożarnictwa.

Jak dotąd i w przyszłości pójdziemy tą samą drogą. Związek musi być tą soczewką, w której odbijać się będzie życie Straży, jej potrzeby i bolączki, która niedostrzegalnie

nieraz dla oka miejscowego daje przez skupienie jasny i wyraźny obraz stanu rzeczy.

Śledząc życie naszych korporacji zdołaliśmy ujawnić choroby naszego organizmu dając w miarę możności leki i wzywając władze o pomoc w sprawach zapewnienia strażom podstaw materjalnych.

Pracą naszą przyczynialiśmy się stale do podniesienia sprawności Straży i do zakładania nowych placówek strażackich, wzmacniając przez to samoobronę przeciwpożarową. Z ogromu stojących przed nami zadań wiele i to niezmiernie ważnych czeka nadal na naszą pracę. Szkolenie całych Straży i poszczególnych jej członków, sprawy organizacyjno-gospodarcze, uspołecznianie ogółu, rozwój pracy społecznej, wzmacnianie karności, skonsolidowanie życia korporacyjnego— oto zadania, które musimy wykonać w najbliższym czasie.

Uzbrojeni w mandaty, z hartem w duszy z poczuciem słuszności sprawy, wierni zaufaniu szerokich mas, które włożyły na nas te obowiązki, będziemy o ile zajdzie potrzeba, tępili przejawy niekarności i budzili ospałych i gnuśnych, zniewalając do należytego wywiązywania się z dobrowolnie przyjętych na siebie obowiązków tam, gdzieby o tem zapomniano.

Warcholstwo i nieuctwo, błoga bezczynność, wzajemna adoracja kliki, która z uporem utrzymując się przy władzy, niedając z siebie oczekiwanych korzyści, tamuje przypływ nowych sił ożywionych ideą bezinteresownej pracy społecznej — wszystko to stwarza bagnisko ziejące zgnilizną i zatruwające atmosferę życia zbiorowego. Taki chorobliwy stan nie może mieć miejsca w zdrowym organizmie naszej korporacji i, o ile gdzie tego rodzaju wrzód pocznie się formować, to nie poprzestaniemy na zalepieniu go plastrem.

W takich ośrodkach nie zawahamy się wsadzić „przysłowiowy kij w mrowisko" w celu uzdrowienia stosunków dla dobra całego zrzeszenia.

Niedomagania bowiem należy leczyć radykalnie, a nie huszować w obawie kompromitacji, gdyż nawet pewien rozgłos z tego powodu przenikający nazewnątz wywołać może tylko uznanie za wysiłki, zmierzające do uzdrowienia ewentualnych wypadków i bynajmniej nie przyczyni się do obniżenia godności całego Związku.

Nazewnątrz ponosimy solidarną odpowiedzialność w myśl hasła naszego. Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego. Jak zasługi jednego z naszych członków opromieniają chwałą całą organizację, tak i karygodna opieszałość jednostki rzuciłaby cień na ogół naszych członków. Wszystkie więc bez wyjątku komórki naszego zrzeszenia muszą stać na wysokości zadania tak pod względem technicznym jak i organizacyjnym; nie może więc być w naszym zespole organizacji operetkowych istniejących tylko na papierze i upodobniających się do nas chyba tylko umundurowaniem.

Przetrwawszy okres organizacyjny i skrzepnąwszy na zewnątrz i na wewnątrz stajemy na trwalszych podstawach i musimy wykazać swoją siłę. Musimy dowieść, że umiemy chcieć, bo jedynie to prowadzi do zamierzonego celu. A celem naszym są czyny dla dobra publicznego w imię miłości bliźniego. Na progu nowego okresu zastanówmy się, czy jesteśmy ożywieni tym duchem i chęcią do pracy zbiorowej. Tylko wspólnemi wysiłkami możemy wykonać ten ogrom zadań, jaki nas czeka.

Odrzucając niektóre zwątpienia, ożywieni młodzieńczym zapałem musimy podjąć pracę na wszystkich posterunkach, aby, współdziałając z władzami Związku wypełnić swoje obowiązki, zmierzające do organizowania samoobrony przed klęską pożarów tak dotkliwie trapiących Polskę.

Ożywieni poczuciem obowiązków uświadomionego obywatela, wznośmy się coraz wyżej na skrzydłach bezinteresownej ofiarności dla bliźniego i dobra naszej ojczyzny, a ziarna altruizmu i karności tych podstaw naszej organizacji rozsiewajmy hojną garścią naokoło. Do szczytnego celu naszego „Lećmy i nigdy nie zniżajmy lotu".

---

# Zarządzenia

## wydane na odprawie instruktorów w dn. 4.XII 27 r. w Kielcach.

Po zagajeniu zebrania przez inspektora Józefa Drzewieckiego omówiono wzór sprawozdania rocznego z Okręgów i ustalono, że dla zebrania danych statystycznych sprawozdanie za 1927 rok należy wykonać przez wypełnienie z całą dokładnością wszystkich rubryk rozesłanego schematu.

I. Dane do sprawozdania muszą odzwierciadlać stan w dniu 31 grudnia 1927 r.

Sprawozdanie to winno być doręczone Zw. Wojewódzkiemu najpóźniej 1 kwietnia 1928 r.

Wyznaczone zostały 3 nagrody dla instruktorów w sumie Zł. 150, 100 i 50 za najśpieszniej nadesłane sprawozdanie z zastrzeżeniem, że musi ono być wyczerpujące, z danemi ścisłemi i cyframi dobrze podsumowanemi. Wykonanie staranne i czyste. Nieodpowiadające tym warunkom sprawozdania bez względu na termin nadesłania — do konkursu nie będą zaliczone.

II. A. W związku ze sprawami objętemi poprzedniemi protokułami, ze względu na nowe siły instruktorskie, ponownie zarządzono, że protokuły odprawy są tymczasowym regulaminem dla instruktorów.

B. Uprzedza się, że z dniem 1 stycznia 1928 r. wprowadzone zostaną specjalne kontrole jako sprawdzian sposobu i terminu załatwiania spraw poruczonych instruktorom, a za wszelkie uchybienia winni będą pociągani do odpowiedzialności.

C. Wkłada się zatem obowiązek na instruktorów przestudjowania protokułu z dwu ostatnich odpraw, oraz przypomnienia sobie wszystkich okólników.

D. Poleca się w jaknajkrótszym terminie wprowadzić w życie poniższe zaległe zarządzenia w tych Okręgach, gdzie one nie są wprowadzone: 1. Wyjednanie zarządzenia regulującego sprawę koni do pożarów dla poszczególnych Straży. 2. Zaprowadzenie kontroli czynności, przewidzianych programem 3. Zawiadamianie na tydzień wcześniej Związku Wojewódzkiego o posiedzeniach Zarządu Okręgowego, o Walnych Zebraniach, o kursach, odprawach, konkursach i Zjazdach uroczystościowych. 4 Terminowe nadsyłanie: a) miesięcznych sprawozdań z działalności według nakazanego wzoru, b) sprawozdań z obrotu wydawnictwami, c) odpisów protokułów posiedzeń, zebrań, zjazdów, kursów i konkursów. 5. Wyjednanie ubezpieczenia czynnych członków w Kasie Strażackiej i dopilnowanie, aby poszczególne Straże terminowo nadesłały wymagane formularze, na przepisanych przez Kasę Strażacką blankietach 6. Zebranie od poszczególnych Straży monografji i fotografji, lub rysunków sztandarów. 7. Zawiadomienie o wybraniu przez instruktorów przedmiotu kursowego w celu wyspecjalizowania się. 8. Ścisłe przestrzeganie regulaminu umundurowania i odznaczeń i dążenie, aby tenże regulamin był stosowany przez Straże.

III. Zalecono opracowywać budżety Okręgowe według wzoru rozesłanego Przed 1 kwietnia 1928 r. należy przesłać Związkowi Wojewódzkiemu program działalności Okręgu wraz z ważniejszemi obchodami w poszczególnych Strażach. — Przy układaniu programu należy mieć na uwadze że zawody Wojewódzkie dla wszystkich grup Straży odbędą się w sierpniu w Kielcach podczas regjonalnej Wystawy Przemysłowo-Rolniczej. Ze względu na to zawody Okręgowe winny się odbyć przed końcem sierpnia. – Przed zawodami Okręgowemi winny się odbyć zawody rejonowe dla Straży wiejskich W tym celu Okręgi należy podzielić na rejony i podział ten na mapce przesłać do Związku. Przy układaniu programu kursów należy mieć na uwadze, aby uprzednio się porozumieć z instruktorami innych Okręgów co do udzielenia wzajemnie sobie pomocy przy wykładach. Inowacja ta, jak wykazało doświadczenie, wywiera niezmiernie dodatni wpływ na postępy słuchaczów.

Pozatem instruktorów, jako organy wykonawcze Zarządów Okręgowych, obowiązuje ogólny program działalności, wyszczególniony w protokule odprawy z dn. 19.XII. 26 r., oraz w protokuleRady Wojewódzkiej z dn. 27 lutego 1927 r.

IV. Wyjaśniono, iż ci instruktorzy, którzy pobierają pensje bezpośrednio z Okręgu lub Wydziału, winni sami opłacać na miejscu podatek dochodowy i składkę do Kasy Chorych, oraz składkę do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, uzyskawszy odpowiednie na ten cel sumy od Okręgów lub Wydziałów. O niemożności wykonania tego polecenia należy bezzwłocznie złożyć raport inspektorowi.

V. Wyjaśniono dla ujednostajnienia, w jaki sposób mają być wypełniane raporty lustracyjne, zwłaszcza o danych kasowych, przytem zwrócono uwagę, iż rubryki raportów lustracyjnych nie obejmują wszystkich danych sprawozdawczych Okręgowych.

VI.. Wobec tego, że nie wszystkie Okręgi terminowo wnoszą do Związku należną część składek, inkasowanych od poszczególnych Straży, a także należności za wydawnictwa i odznaczenia, położono nacisk na konieczność bezzwłocznego przekazywania należności Związkowi. Należność za księgowość winna być obowiązkowo jaknajśpieszniej wpłacona do drukarni przez Okręgi, księgowość zaś rozdana bezpłatnie tym Strażom, które prawidłowo książek nie prowadzą.

Należy wpłynąć, aby podręcznik inż. J. Tuliszkowskiego „Obrona przed pożarami“ nabyły Okręgi na nagrody dla dowódców drużyn konkursowych. Wkłada się również obowiązek na instruktorów podjęcia starań, aby składki od Sejmików były jaknajśpieszniej przekazane.

# Przegląd prasy fachowej.

Wydany ze znacznem opóźnieniem, lecz w zwiększonej objętości pierwszy tegoroczny numer „Przeglądu", poświęcony jest zagadnieniom pożarnictwa kolejowego. Starannie opracowany i bogato ilustrowany ten numer zawiera wywiady z Władzami kolejowemi, oraz artykuły J. Sztromajera, J. Drzewieckiego, J. Tuliszkowskiego, K. Iżyckiego, T. Myślińskiego, inż. Uścińskiego, inż. Hummela, inż. Girtlera, E. Mąkoszy, humoreskę Wł. Junoszy Szaniawskiego, pozatem numer ten urozmaicony jest działem: „Życie państwowe i społeczne Polski“, oraz licznemi korespondencjami.

Noworoczny numer dwutygodnika „Strażak Śląski“, organ Związku Śląskiego, w ozdobnej szacie zawiera fotografje i autografy Honorowego Prezesa Związku p. Wojewody Dr. M. Grażyńskiego, Marszałka Sejmu Śląskiego J. Wolnego i J Mildnera, prezesa Związku Śląskiego. Na umiejętną dobraną treść składa się: program działalności Związku na 1928 r. z tablicą zawierającą tereny i daty kursów konferencji zawodow i walnych zebrań. Mapa sieci Straży pożarnych, fotografje korpusu inspekcyjnego, dalszy ciąg wykładu kursowego insp. J. Drzewieckiego o historji pożarnictwa, artykuł R. Barona o strażach przymusowych, artykuł o obronie przeciwlotniczej, wreszcie dział oficjalny Związku i liczne ogłoszenia.

W drugim numerze po za działem oficjalnym, korespondencjami i podniosłym artykułem redakcyjnym znajdujemy artykuły fachowe o sikawce, zadaniach taktycznych i historji pożarnictwa. Czasopismo to redagowane przez insp. B. Pachelskiego, zaspakaja potrzeby lokalne przyczyniając się do zespolenia członków Związku z jego Władzami i rzucając zdrowy posiew idei pożarniczej i służby obywatelskiej.

W grudniowym zeszycie „Wiadomości pożarniczych“, wydawanych przez Związek Krakowski pod redakcją Jana Kuca, po za świątecznym artykułem redaktora i częścią urzędową, zawiera artykuł kapitana Długosiewicza „Dla czego należy zakładać przy Strażach pożarnych oddziały Przysposobienia Wojskowego”, projekt regulaminu Kasy pośmiertnej Związku Str. Poż. Wojew. Krakowskiego, korespondencję i wyrazy współczucia od Zarządu Związku dla insp. A. Biedroń-Kalinowskiego z powodu ciosu, jaki go dotknął przez śmierć nieoczekiwaną jego ukochanej małżonki ś. p. Ireny Kalinowskiej. Ogłoszeń niema.

Dowiadujemy się, iż niezależnie od powyższych czasopism zamierzają wydawać własne organy Związek poznański małopolski i cieszyński.

Świadczy to o niewystarczalności jednego centralnego organu, oraz o potrzebie omawiania aktualnych spraw miejscowych. Jednakże dla uniknięcia ewentualnych rozdźwięków, skoordynowania pracy publicystycznej, omówienia podziału pracy i ustalenia zakresu i treści artykułów, niezbędna jest konferencja porozumiewawcza redaktorów Z projektem takim jak dotąd bez echa wystąpiliśmy przed paroma miesiącami do Zarządu Gł. Związku.

*Dejot.*

# Zarząd Okręgu Opoczyńskiego wydał poniższe zarządzenie do Straży Pożarnych.

I. Większość Straży z chwilą zbliżenia się okresu zimowego poczyna zamierać w swoich czynnościach. Ponieważ stan taki wyprowadza z równowagi najlepiej nawet przygotowane drużyny, w tym celu poleca się kontynuować prace ściśle wg poniższego programu. Program obejmuje 20 godzin w ciągu 10-ciu niedziel, licząc po 2 godziny na każdą niedzielę:

Od godz. 8,30 do godz. 9 wykład:
- a) Statut Straży Pożarnej do § 34 włącznie.

Od godz. 9 do godz. 9,10 musztra:
- a) zbiórka w szeregu,
- b) „ w dwuszeregu,
- c) zwroty w marszu.

Od godz. 9,10 do godz. 9,30 wykład:
- a) istota ognia (Kal. Strażactwa Pol. z r. 1927 strona 204).

Od godz. 9,30 do godz. 9,40 przerwa.

Od godz. 9,40 do godz. 10 zabawy i sporty:
- a) saneczkowanie się, jazda na łyżwach, walka śniegiem, lub inne wojskowe i znane danemu zespołowi gry i zabawy, zależnie od miejscowych warunków.

Od godz. 10 do godz. 10,30 wykład:
- a) umundurowanie (Kal. Str. Pol. z roku 1927 strona 59 .
- b) odznaki starszeństwa (ditto—strona 61).

Od godz. 10,30 odczytanie rozkazu i programu zajęć na następną zbiórkę i rozejść się.

II. Od godz. 8,30 do godz. 9 wykład:
- a) Statut Straży Pożarnej do końca.

Od godz. 9 do godz. 9,10 przerwa.

Od godz. 9,10 do godz. 9,40 wykład:
- a) interpretacja Statutu,
- b) Regulamin etatowego podziału szarż (Okólnik Okręgu Nr. 22 pkt. 7).

Od godz. 9,40 do godz. 9,50 przerwa.

Od godz. 9,50 do godz. 10 ćwiczenia:
- a) sikawka na tempa i na czas,
- b) drabiny ciężkie,
- c) bosaki.

Od godz. 10 do godz. 10,30 nauka śpiewu:
- a) piosenek wojskowych i innyeh nadających się do śpiewania w czasie marszu.

Od godz. 10,30 tak jak w p. I.

III. Od godz. 8,30 do godz. 9 wykład:
- a) sikawka i jej części składowe (Kal: Str. Pol. strona 203).

Od godz. 9 do godz. 9,10 przerwa.

Od godz. 9,10 do godz. 9,30 wykład:
a) węże, łączniki, prądownice, trójniki (Kal. Str. str. 210).
Od godz. 9,30 do godz. 10 musztra:
a) salutowanie, równanie, czwórki, dwójki i t. p.
b) marsz ze śpiewem.
Od godz. 10 do 10,10 przerwa.
Od godz. 10,10 do 10,30 lekka atletyka:
a) skok w dal,
b) bieg 100 m.
c) wspięcie się po linie lub bosaku.
Od godz. 10,30 tak jak w p. I.

IV. Od godz. 8,30 do godz. 9,20 odczyt:
a) gieograficzne położenie Polski, skarby naszej ziemi.
Od godz. 9,20 do godz. 10 wykład:
a) Regulamin „znaku" i odznaczeń (Kal. Str.).
Od godz. 10 do godz. 10.30 ćwiczenia:
a) Łańcuch wodny,
b) marsz ze śpiewem.
Od godz. 10,30 tak jak w p. I.

V. Od godz. 8,30 do godz. 9,20 wykład:
a) pływak, bandaże, podpinka, siodełki (Kal. Str. str. 216).
b) hydropult i hydronetka (Kal. Str. str. 220).
c) narzędzia i przyrządy do dostarczania wody (Kal. Str. str. 222).
d) gaśnice (Kal. Str. str. 226).
Od godz. 9,20 do 9,30 przerwa.
Od godz. 9,30 do 10 odczyt:
a) Straże Pożarne i ubezpieczenia od ognia (Kal. Str. str. 149).
Od godz. 10 do 10,30 ćwiczenia.
a) drabiny lekkie na tempa i na czas,
b) bosak i
c) sikawka na czas.
Od godz. 10,30 tak jak w p. I.

VI. Od godz. 8,30 do godz 9 odczyt:
a) organizacja obrony przeciwgazowej w Wojew. Poznańskiem (Kal. Str str. 165).
b) Kasa strażacka, ubezpieczająca strażaków (Kal. Str. str. 159).
Od godz. 9 do godz. 9,10 przerwa.
Od godz. 9,10 do 9,30 ćwiczenia:
a) meldowania,
b) salutowanie,
c) marsz ze śpiewem.
Od godz. 9,30 do 10 zajęcie:
a) czyszczenie kaskó ,
b) dokładnie oczyścić wszystkie metalowe części sikawki, pomost sikawki z kurzu oczyścić i przetrzeć lekko szmatą, nasyconą olejem mineralnym,
c) w celu uchronienia sikawek od zamarzania należy do cylindrów wlać trochę gliceryny.
Od godz. 10 do 10 30 gry i zabawy.
a) przeciąganie się liną,
b) gimnastyka wolna (na wzór wojskowej).
Od godz. 10,30 tak jak w p. I.

VII. Od godz. 8,30 do 9,30 odczyt:
a) Samorządy i sprawy pożarnictwa (Kal. Str. str. 129).
Od godz. 9,30 do 9,40 przerwa.
Od godz 9,40 do 10,10 odczyt.
a) Praca Straży na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego (Kal. Str. strona 142).
Od godz. 10,10 do 10,30 musztra i ćwiczenia:
a) musztra,
b) ćwiczenia całym taborem.
Od godz. 10,30 tak jak w p. I.

VIII. Od godz. 8,30 do 9 lekka atletyka.
a) bieg 100 mtr.
b) skok w dal.
c) skok w wyż.
Od godz. 9 do 10 odczyt:
a) co każdy strażak o Polsce wiedzieć powinien (Kal Str str. 101).
Od godz. 10 do 10,10 przerwa.
Od godz. 10,10 do 10,30 wykład:
a) drabiny (Kal. Str. str. 226).

IX. Od godz. 8,30 do 9,30 wykład:
a) narzędzia do burzenia (Kal. Str. str. 232).
b) przyrządy, chroniące od dymu i iskier (Kal. Str. str. 235).
c) przyrządy ratunkowe (Kal. Str str. 241).
d) przyrządy do oświetlenia (Kal. Str. str. 245).
Od godz. 9,30 do 10 ćwiczenia:
a) marsz ze śpiewem,
b) ćwiczenia całym taborem.
Od godz. 10 do 10,30 wykład:
a) osobiste uzbrojenie strażaka (Kal. Str. strona 246).
b) sygnalizacja (Kal. Str. 252).
c) tabor strażacki (Kal. Str. str. 253).

X. Od godz. 8,30 do 9 wykład:
a) Główny Związek (Kal. Str. str. 33).
Od godz. 9 do 9,30 wykład:
a) remizy strażackie (Kal. Str. str. 255).
b) naprawa i suszenie węży (Kal. Str. str. 256).
Od godz. 9,30 do 10 przerwa.
Od godz. 9,40 do 10 sprawność fizyczna:
a) bieg 100 m.
b) skok w dal,
c) wspięcie się po bosaku,
d) skok w wyż.
Od godz. 10 do 10,30 ćwiczenia:
a) musztra—krótkie powtórzenie,
b) narzędziami — krótkie powtórzenie.

**Uwaga:** Znaki Kal. Str. oznaczają: patrz Kalendarz Strażactwa Polskiego na rok 1927 strony y x. Straże, nieposiadające kalendarzy, mogą je nabyć w Okręgu.

---

Mam przed sobą wykład kursowy Związku Inspektora Kieleckiego J. Drzewieckiego p. t.

## „Zarys dziejów pożarnictwa w Polsce".

Ponieważ jest to bodaj pierwsza praca, mogąca przy tworzeniu teorji pożarnictwa oddać usługi, pozwalam sobie skreślić kilka uwag.

Może to będzie wyglądało na samochwalstwo, ale musimy sobie to śmiało powiedzieć, że przyszłą teorję pożarnictwa, właśnie my teraz dopiero tworzymy. Jeżeli bezstronnie mamy sobie powiedzieć prawdę, to każda teorja powstawała z praktyki, czyli, że praktyka jest matką teorji, a zatem i nasza przyszła teorja pożarnicza jedynie tylko z praktyki się utworzy.

Pracując 48 lat w pożarnictwie, mam prawo przypuszczac, że zdanie moje, o wyżej wzmiankowanej pracy, nie będzie przez Sz. Druhów lekceważone.

Mojem zdaniem, było to wielka i żmudna praca, która w przyszłości, wszystkim poświęcającym się zawodowi pożarniczemu, będzie podstawą do dalszej pracy i dalszego snucia nici historji, której, jak dotąd, był u nas brak zupełny. Ile potrzeba było poświęcić czasu i materjału, by zgrupować rozproszone wiadomości w tej pracy zebrane, może tylko ten ocenić, kto kiedykolwiek tego rodzajem pracy chciał się zająć i utknął na martwym punkcie, wskutek braku źródeł i nie wiedząc, gdzie je znaleźć można.

Bez wszelkiej więc kurtuazji mówię to śmiało i otwarcie, że Druh Drzewiecki położył silny, trwały i dobrze zbudowany fundament pod gmach obecnie się budującej teorji, gdyż ta bez historji obejśćby się nie mogła.

A jednak muszę niektóre rzeczy skrytykować.

1. Co do daty pierwszego zjazdu strażaków w naszym kraju, Sz. Autor się omylił, gdyż pierwszy taki zjazd, w liczbie około 100 osób, odbył się 15 sierpnia 1906 roku, podczas poświęcenia nowo-odbudowanej wieży na Jasnej Górze, spalonej 15 sierpnia 1900 r. Prawda, że zjazd ten nie odbył się pod nazwą zjazdu i głośne protokułowane decyzje tam nie zapadły, ale bo też to nie był zjazd legalny, lecz konspiracyjny. Pod pozorem utrzymywania porządku, podczas wspomnianej uroczystości, Straże zastąpiły policję, na co policmajster m. Częstochowy się zgodził, z warunkiem, by porządek utrzymywały straże pożarne z Piotrkowskiej jedynie gubernji.

Jak się to jednak stało, że wbrew temu warunkowi znalazły się tam straże i z gubernji Radomskiej i Kieleckiej— ja mówić nie mogę—gdyż byłem w tem trochę zaangażowany.

O tem mógłby powiedzieć ś. p. Druh nasz Feliks Górski z Miechowa — ta Czcigodna i Szlachetna postać, która nam, starym, przyświecała przykładem. Również i Druhowi Jarno z Olkusza coś niecoś o tem wiadomo. Zresztą w kronikach Częstochowskiej Straży sprawa ta jest dość wyczerpująco omawiana.

2. Popełnił Druh Drzewiecki karygodny błąd, że „zarys" ten odbił w formie niepraktycznej, bo na 50 stronach półarkuszowych. Tyle pracy poświęcić po to, by mieć z tego makulaturę, to grzech śmiertelny.

3. Korekta drukarska woła o pomstę do nieba.

W końcu muszę nadmienić, że za słabo Dh. D. uwypuklił zamiar rządu rosyjskiego obdarzenia nas oddziałem „prywislańskim" Cesarsko-Rosyjskiego Związku Pożarniczego, pozostającego pod patronatem jakiegoś wielkiego Księcia. Również i Towarzystwem Niebieskiego Krzyża chciano straże Polskie do siebie przyciągnąć. Ale nasi starzy weterani dobrze to zrozumieli i nie dali się wziąć na lep tak, że wszelkim pokusom się oparli i wytrwali w oporze.

Bardzo ważną jest rzeczą, aby Sz Redaktor nawoływał w „Życiu Strażackiem" do nadsyłania rozmaitych wiadomości z przejść, jakie która straż przechodziła. Nawet drobne epizody z życia strażackiego podczas niewoli moskiewskiej i okupacji są dzisiaj dla nas ważne i ciekawe dla przyszłej historji. Po wydrukowaniu w „Życiu Strażackiem" już nawet obecne młodsze pokolenie będzie je uważało za bajkę z tysiąca i jednej nocy.

Tym sposobem uzupełniłby się ten zarys historyczny.

*Henryk Warszawski.*

# Pożar cementowni „Wysoka".

Dnia 17 grudnia około godziny 22-ej nad fabryką cementu „Wysoka", znajdującą się w odległości 2,5 klm. od stacji Łazy. zajaśniała łuna, czerwieniąc niebo coraz więcej i w promieniu kilkunastu kilometrów, przejmując złowrogą grozą obserwujących ją obywateli. Zaalarmowana Straż Pożarna Kolejowa wymienionej stacji na czele ze swym dowódcą, druhem Grabowskim, niezwłocznie stawiła się do ognia Palił się olbrzymi skład klepek, obręczy i desek dla beczek do ładowania. Miejscowa Straż Fabryczna, licząca 30 członków, wskutek zepsucia się przyrządów alarmowych, przybyła w liczbie tylko kilku osób i była zupełnie bezradna. Wobec tego przybycie Straży Pożarnej Kolejowej z Łaz było bardzo na czasie, gdyż zaczynał już palić się, odległy o 4 metry od płonącego drugi jeszcze większy skład tychże materjałów. O uratowaniu pierwszego składu, opanowanego całkowicie przez rozbujały żywioł, nie mogło być mowy, to też dowódca Grabowski całą akcję skierował na ocalenie drugiego składu. Po trzech godzinach wytężonej pracy, podczas mrozu, sięgającego 17 stopni C., sytuacja była opanowana i pożar zlokalizowany tak, że przybyła o godzinie 1-ej Straż Pożarna Ochotnicza z Chruszczobroda nie miała nic do roboty i powróciła do swych pieleszy. Przy sposobności należy podkreślić konieczność wyposażenia owej Straży w większą ilość węży o przyjętej średnicy 2" (Straż posiada kilkanaście metrów węży o średnicy 1½"). Straty, spowodowane pożarem, wynoszą około pół miljona złotych, wartość zaś ocalonego składu wraz z nagromadzonymi materjałami i mieszczącym się tamże tartakiem fabrycznym znacznie przewyższa stratę powyższą. Spalenie się tego budynku spowodowałoby ogromne trudności dla normalnego biegu pracy, gdyż w tym wypadku fabryka zostałaby nie tylko całkowicie pozbawiona materjałów do pakowania, lecz i możności wyrobu beczek.

## Z OKRĘGU KIELECKIEGO.

W dniu 11 grudnia 1927 roku w lokalu straży pożarnej ochotn. w Kielcach odbyła się jednodniowa odprawa oficerów Straży Pożarnych powiatu Kieleckiego. Udział w niej wzięło 70 oficerów reprezentujących 19 straży z powiatu.

Brak delegatów Straży: Zakł. Wytwór. Spółdziel. w Kielcach, Bodzentyna, Wzdołu-Rządowego, Ociesąk, Woli-Jachowej, Norawicy, Słupi-Nowej, Radlina, i Psar niczem nieusprawiedliwiony zrobił przygnębiające wrażenie na zebranych, a zarazem żal, że w tak ważnych obradach nie mogli przyjąć udziału, lecz liczę, że z chwilą otrzymania zawiadomienia o odprawie w roku 1928 Druhowie ci, pamiętając o haśle strażackim „W jedności siła" przybędą na odprawę.

Ze względu na to, że Prezes Okręgu Starosta Kielecki drh Borysowicz, wyjechał z Kielc, delegatów przywitał członek Związku Okręgowego, naczelnik Straży Kieleckiej drh. E. Karsch dziękując za tak liczny udział w odprawie i życząc pomyślnego rozwoju organizacji strażackiej. Jednocześnie prosił o uczczenie pamięci ś p. Ignacego Manteuffla, Wojewody Kieleckiego, a zarazem Prezesa Rady Związku Straży Pożarn. Województwa Kieleckiego i ś. p. Walentego Olechowskiego, członka Straży Czeladzkiej pow. Będzińskiego zmarłego tragiczną śmiercią w czasie zjazdu ogólno-państwowego w Poznaniu, przez 1-no minutowe zachowanie spokoju w postawie zasadniczej.

Po przerwie przystąpiono do obrad według poniższego porządku:

1) sprawozdanie naczelników, 2) konwersacja remiz i narzędzi, 3) księgowość w strażach, 4) opracowanie budżetów, 5) program prac za rok 1928, 6) wolne wnioski.

Ponieważ wielu delegatów przybyło z odległych okolic końmi obrady prowadzono w tempie przyspieszonym. Jednak należy tu wymienić niektóre ważniejsze rezolucje jak: zwrócenie się do Związku Wojew. o wyjednanie u Pana Wojewody wydania podwładnym mu organom okólnika zmierzającego do uregulowania sprawy dostarczania Strażom koni do pożarów i alarmów, gdyż jak wynikło ze sprawozdań naczelników, były wypadki, gdzie konie premjowane nie przybyły na alarm.

Wszystkie straże zgodne są opodatkować się jednorazowo od 10 do 15 zł. z tem że resztę kosztów pokryje Sejmik Powiatowy, na nabycie motocyklu dla instruktora pożarniczego, aby częściej mógł bywać w strażach i nie narażać się na stratę czasu wynikłego przy wyczekiwaniu na konie.

Obrady zakończono odśpiewaniem roty i wspólną fotografją.

W czasie od 23 do 27 października 1927 roku zostały przeprowadzone w Kielcach 5-cio dniowe kursa pożarnicze dla członków Związku Straży Pożarnych Okręgu kieleckiego, w których brało udział 26 członków z 8 straży (Wolica,

Morawica, Posłowice, Bieliny, Mąchocice, Suchedniów, Ostojów, Łopuszno.

W dniu 28 X. r. ub przy udziale członków Zw. Okręg., wykładowców i zaproszonych gości odbyły się egzamina, w wyniku których złożyło egzamin w stopniu dobrym—7. dostatecznym—18 i jeden z uczestników do egzaminu nie przystąpił z powodu zwolnienia go z kursu wskutek choroby.

Po egzaminach, kursiści byli żegnani przy skromnym poczęstunku w świetlicy podoficerskiej 4 p. p Leg. przez Prezesa Zw. Okręg. Starostę kieleckiego drha Borysowicza. Należy tu zaznaczyć, że całkowity koszt utrzymania i zakwaterowania kursistów, wynoszący 600 zł. został pokryty przez Wydział Powiatowy w Kielcach. W imieniu więc kursistów tą drogą składam serdeczne podziękowanie Wydziałowi Pow. na ręce Przewodniczącego Wydziału, Pana Starosty Borysowicza, za tak życzliwe oddanie się samorządu sprawom pożarniczym, dzięki czemu pożarnictwo na terenie pow. Kieleckiego zaczyna pomału wchodzić na realne tory.

Również składam podziękowanie P. P. wykładowcom i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się, aby tej garstce ludzi, oddających bezinteresownie swój czas i pracę, przysporzyć fachowej wiedzy strażackiej do walki z żywiołem niszczącym naszą polską wieś. Pobyt na kursie był jaknajprzyjemniejszy i pożyteczny dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej wiernych synów.

*K. Jurkowski, instr.*

## Z KOZIENICKIEGO OKRĘGU.

W celu zapoznania członków czynnych Straży z zadaniami taktycznemi na gruncie Zarząd Okręgu Kozienickiego zapoczątkował wspólne manewry paru Straży.

W dn. 24. X. r. ub. instruktor zarządził alarm Straży Kozienickiej i Starowiejskiej i po upływie 11 minut Straż Kozienicka wyjechała do Augustowa odległego o 9 klm. rozpoczynając akcję według zadania ogłoszonego przez instruktora. W ślad za strażą Kozienicką przybyła Straż ze Starej Wsi i, zameldowawszy się prowadzącemu akcję, rozpoczęła pracę według jego rozkazów. Rozwiązano 4 zadania taktyczne, poczem Straże powróciły do Kozienic gdzie odbyło się wspólne posiedzenie sztabów pod przewodnictwem instruktora, na którem wykazano braki i niedokładności, ujawnione podczas akcji.

Ten sposób praktycznego szkolenia drużyn i sztabów zasługuje na uznanie i rozpowszechnienie.

*Dejot*

## Z życia Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowcu.

Dorocznym zwyczajem w dn. 31-XII-27 r., Straż nasza obchodziła „opłatek". W tym roku spędziliśmy te miłe chwile przy współudziale Straży Zakładów Ostrowieckich.

Tak więc o godz. 18-ej w świetlicy naszej Straży, wybudowanej w roku 1926 staraniem naczelnika druha Weinbergera Władysława, zgromadziło się 70-ciu druhów, wraz ze sztabem i Zarządem.

Po złożeniu raportu przez zast. naczelnika dh Bieleckiego, naczelnik Straży, dh Weinberger, wygłosił krótkie przemówieni, które przytaczam:

„Druhowie! Zebraliśmy się tutaj, aby dorocznym zwyczajem, złożyć sobie wzajemnie życzenia noworoczne, łamiąc się tym oto opłatkiem, symbolem Tego, który uczy nas równości i braterstwa. Organizacja nasza, zawsze temu hołduje, bo z chwilą zapisania się do niej i przywdziania munduru strażackiego, czy to ksiądz, czy inteligent, czy robotnik lub rolnik, zatraca swą stanowość i staje się równym—bratem, przyjmując zasadę: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego". Dzisiejsza uroczystość jest tem milsza, że mamy w swym gronie sąsiadkę naszą, Straż fabryczną. Życzę Wam i Waszym rodzinom zdrowia i wszelkiej pomyślności. I jeszcze jedno mam życzenie, aby organizacja nasza, mająca na celu tak szczytne zadanie jak ratowanie życia i mienia bliźniego, a temsamem mienia Rzeczypospolitej, stanęła na wysokości zadania, co w zupełności zależy od nas druhowie.

Chcąc dopiąć tego celu, musimy wszyscy bez wyjątku oddać się pracy Musimy się uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć, a naukę tą zdobyć możemy li tylko wtedy, kiedy będziemy uczęszczali na wszystkie ćwiczenia i pogadanki, czego mam nadzieję w nowym 1928 roku nie zaniedbacie".

Następnie po przełamaniu się opłatkiem i odśpiewaniu kolend, spożyto skromny posiłek w czasie którego druh W. wzniósł toast za rozwój wszystkich Straży Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie przemówił zastępca naczelnika Straży fabrycznej, dh Steigerwald, dziękując za zaproszenie Straży fabrycznej i wyrażając nadzieję, że dotychczasowa sympatyczna współpraca i nawiązanie serdecznych stosunków zapoczątkowane przez druha W. będzie trwała nadal.

Na wspólnej pogadance czas szybko upływał. Ogólne zainteresowanie wzbudził, projekt przebudowy naszej remizy, to też z ciekawością oglądano plan, wykonany bezinteresownie przez miejskiego architekta, inżyniera Weselego.

Tegoż samego dnia odbyła się w świetlicy zabawa taneczna, w której wzięli udział druhowie i ich rodziny. Bawiono się ochoczo do białego dnia przy ciągłych wybuchach śmiechu, powodowanych dowcipami jednego z naszych druhów.

*S. W.*

## Obrona przeciwgazowa.

Wojna przyszłości to wojna gazowa, to walka nietylko armji, lecz całej ludności, walka zdobyczy naukowych, wynalazków, udoskonaleń i całego przemysłu. Z tych względów wojna w swych przejawach, nawet dla ludności cywilnej będzie przerażająco dotkliwa i ten naród wygra, który wykaże silniejsze nerwy i będzie lepiej przygotowany do walki nowoczesnej, a także jaknajpowszechniej w swych masach do tej walki zaprawiony. — Tylko brakiem uświadomienia i strasznliwych skutkach walki gazowej nawet dla cywilów, kobiet i dzieci tłomaczyć sobie należy obojętność i bierność ogółu i małe zainteresowanie się obroną przeciwgazową.

Czas najwyższy dzwonić na alarm i przygotować do organizowania samoobrony przez pracę wytrwałą.

Podczas wojny znajdzie się cała masa miejscowości pozbawionych wojska, gdzie jednakże samolot nieprzyjacielski doleci i rzucając bomby, wypełnione trującym gazem będzie szerzył śmierć i spustoszenie, a więc instynkt samozachowawczy i troska o losy ojczyzny winna nas skłonić do przygotowania obrony przed tak strasznliwym środkiem walki.

Dla uprzytomnienia nieludzkich okrucieństw walki gazowej przytoczę garść szczegółów o obronie przeciw-

chemicznej odsyłając po bardziej wyczerpujące wiadomości do fachowych podręczników, będących do nabycia we wszystkich księgarniach. Zwłaszcza popularna broszura Adama Kicińskiego „Co każdy obywatel o obronie przeciwgazowej wiedzieć powinien" winna się znaleść u każdego przezorniejszego i bardziej uspołecznionego obywatela.

Broń chemiczna była stosowana od najdawniejszych czasów, gdyż do tej kategorji należy zaliczyć używane w zamierzchłych czasach przez Chińczyków garnki oblane tłuszczem po rozpaleniu, ogień grecki, który się palił nawet we wodzie, kłody drzewne przesycone siarką rozpalone przez Spartan pod murami miast, smrodliwe dymy puszczane przez Tatarów na rycerstwo polskie pod Legnicą, wykurzanie z grodów używane w średniowieczu przy oblężeniach, wreszcie „Szimoza" używana przez japończyków w wojnie rosyjsko-japońskiej.

Dzięki słabemu rozwojowi techniki i przemysłu sposoby walki chemicznej nie mogły się rozwinąć i znaleść masowego zastosowania. Dopiero Niemcy, posiadając produkujący kwitnący przemysł chemiczny i rozporządzając wszelkiemi złożami chloru, na wniosek uczonych niemieckich prof. Nernsta i Habera wprowadzili ten czynnik do boju dnia 22 kwietnia 1915 r. Wykorzystując sprzyjający wiatr odkręcili nad ranem kurki przy wkopanych w rowach butlach i wypuścili sprężony gaz. — Skutek był straszny 5000 francuzów i anglików na 6 kilometrowym odcinku zginęło w strasznych męczarniach po kilku chwilach.

Od tego czasu dopiero zaczęto szukać środków obrony przed orężem tak mało znanym, a skuteczniejszym od broni palnej, przytem prawie 20-krotnie tańszym.

Gazem bojowym nazywamy każdą truciznę chemiczną bez względu na to czy jest ona ciałem stałym czy lotnym, czy cieczą. Gazów szkodliwych dla organizmu jest kilkaset w walce używa się jednak tylko kilkanaście odpowiadających warunkom wojennym. — Do rzędu: 1) masowo produkowanych, 2) łatwych do transportu, 3) nieulegających szybko zmianom chemicznym, 4) cięższych od powietrza, 5) natychmiastowych w działaniu, 6) bezwonnych, 7) łatwych w użyciu i 8) tanich, zaliczamy: 1) chlor, 2) fosgen, 3) chloropikryna, 4) cjanowodór, 5) adamsyt, 6) chloroacetofenon, 7) iperyt, 8) luizyt. — Są to typowe gazy bojowe, ponadto jest jeszcze cały szereg i zachodzi wiele kombinacji w zestawieniu i łączeniu.

Ze względu na działanie fizjologiczne gazy dzielą się na: drażniące (bromek benzylu i chloroacetofenon) 2) duszące (chlor, fosgen i t. p.) 3) trujące (czad, cjanowodór) 4) żrąco-parzące (iperyt, luizyt). Jest to podział jeno orjentacylny, gdyż nieraz trudno jest przeprowadzić granicę pomiędzy wybitnemi cechami jednego i drugiego, a niektóre gazy posiadają parę z tych właściwości.

Gazy lotne trwają w terenie do godziny po emisji, średnio lotne do kilku godzin, a stałe nawet do kilkunastu dni w zależności od warunków atmosferycznych i terenowych.

Obrona może być filtracyjno-izolacyjna i zbiorowa.

Obrona sposobem filtracji polega na tem, że stosuje się masa z przyrządem, który przy oddychaniu filtruje powietrze skażone. Wykorzystując chłonne właściwości węgla drzewnego odpowiednio go się preparuje chemikaljami i umieszcza w pochłaniaczu przymocowanym do maski. — Węgiel aktywoany oczyszcza powietrze, wchłaniając wszelkie gazy. Maska składa się z dwuch tkanin zewnętrznej gumowanej i wewnętrznej przesyconej olejem lnianym lub rycynowym i musi być utrzymana w stanie ciągłej elastyczności w miejscu suchem o średniej temperaturze. Przytem musi szczelnie przylegać do twarzy. W każdej masce dychanie jest utrudnione, aby więc posiłkować się nią przez czas dłuższy zwłaszcza przy pracy —trzeba się przyzwyczajać i przez odpowiednie ćwiczenia trenować.

Obrona izolacyjna polega na zastosowaniu aparatu z zapasem tlenu, którym oddychamy po izolowaniu się od otaczających nas gazów przy pomocy specjalnego aparatu systemu Draegera lub innego.

Obrona zbiorowa dotyczy większych grup ludzi w specjalnie uszczelnionych pomieszczeniach zwanych schronami naziemnemi lub podziemnemi. Schronem naziemnym może być każda ubikacja na jaknajwyższem piętrze, w której uszczelnimy choćby mokrą, tłustą gliną wszstkie otwory i szpary, — przy oknach, drzwiach, wentylatorach, drzwiczkach od pieców i t. p.

Na szyby nakleja się papier ochraniający je przed wypadnięciem skutkiem detonacji i tak okna jak i drzwi zasłania się mokremi kocami. Przy lokowaniu ludzi w schronie należy mieć na uwadze, że człowiek w stanie spoczynku zużywa 1 metr kubiczny powietrza na godzinę. W ruchu i przy rozmowie więcej. W celu zaoszczędzenia powietrza nie wolno palić i używać światła innego jak elektryczne.

Schrony podziemne są to pomieszczenia wykopane pod ziemią do których prowadzą podziemne korytarze o podwójnych drzwiach uszczelnionych Schrony mogą być zaopatrzone w filtry skrzyniowe napełnione ziemią, bawełną, woliną, węglem drzewnym i odpowiedniemi substancjami filtrującemi powietrze zakażone.

Sposoby obrony tak osobistej jak i zbiorowej winny być znane każdemu, a więc wszyscy powinni się szkolić, trenować i przygotować do obrony. Instykt samozachowawczy nakazuje nam szkolenie jaknajwiększej ilości, ludzi, organizowanie pogotowia obrony przeciwgazowej. Ten obowiązek spada w pierwszym rzędzie na organizację przysposobienia wojskowego, a więc i na Straże Pożarne. — Drużyny ratownicze powinny być w każdym zakątku kraju intensywnie szkolone, by mogły w chwili mobilizacji zająć swe posterunki momentalnie. — Liczyć się należy z tem, że rozpoczęcie właściwych działań wojennych będzie poprzedzone nalotem olbrzymiej ilości samolotów nieprzyjacielskich zaopatrzonych w bomby chemiczne. Wtedy więc kiedy wszyscy potracą głowy musi objąć kierownictwo organizacja z opanowanemi nerwami, gotowa do pomocy przez ratownictwo obronne i dezynfekcję. — Naturalnie organizacja ta musi być zaopatrzona w odpowiedni sprzęt z którym poszczególni członkowie umieliby się sprawnie obchodzić.

Jest to nakaz chwili podyktowany tak obowiązkiem względem Ojczyzny jak i interesem osobistym.

*Józef Drzewiecki.*

# DZIAŁ URZĘDOWY.

Wobec powstania wielu nowych Straży, oraz w celu uprzytomnienia aktualnych zarządzeń podajemy do wiadomości ważniejsze okólniki z roku ubiegłego.

Przytem zaznacza się, że o wszelkich zarządzeniach okólnikowych winni wiedzieć wszyscy członkowie Związku. W tym celu okólniki należy odczytywać na posiedzeniach Okręgów, Zarządów Straży, zebraniach Rad Sztabowych, oraz przed frontem czynnym członkom.

Wszelkie zarządzenia okólnikowe z chwilą opublikowania stają się obowiązującemi.

**Okólnik Nr. 1.**

**Pismo okólnikowe Min. Spr. Wewn. z dn. 20 sierpnia 1921 r. Nr. S. Z. 1550.**

Nadchodząca wiosna, a następnie letnie miesiące upalne powodują corocznie powstawanie licznych a dotkliwych (dla ludności wiejskiej i małomiasteczkowej) pożarów.

Palą się już nie poszczególne zagrody, lecz całe połacie wsi i miasteczek, z braku bowiem skutecznej pomocy ogień, bądź zaprószony przez pozostawione bez opieki dzieci, bądź też od pioruna, z łatwością przerzuca się na sąsiednie budynki pod słomą i wskupieniu stawiane.

Ubezpieczenie od ognia nie może pokryć strat całkowitych, tembardziej, że mienie ruchome (sprzęty, zbiory i inwentarz) nie bywa zazwyczaj ubezpieczane po wsiach, a przeto ludność przez pożary bywa wtrącana w ruinę ostateczną, co się odbija szkodliwie na dobrobycie całego społeczeństwa.

Do obowiązków przeto władz gminnych i organów nadzorczych należeć powinna troska i to w interesie ogólno-państwowym, iżby klęskę pożarową u nas ograniczyć do najmniejszych rozmiarów, a ludności wiejskiej zapewnić szybką i skuteczną pomoc ratunkową przy pożarach.

Zaleca się przeto, ażeby wszelkie czynniki, mające wpływ na gospodarkę gminną, uświadamiały jej władze o potrzebie zakładania nowych straży ogniowych i zasilania już istniejących pomocą materjalną.

Nadto władze gminne powinny pouczać ludność, ażeby ubezpieczała swe budowle w ich całkowitej (podług obecnych cen robocizny i materjałów) wartości zgłaszając odpowiednie wnioski do urzędów gminnych, lub miejscowych taksatorów.

Zaznaczyć przytem należy, iż nie wszystkie urzędy gminne uświadamiają sobie dostatecznie, iż czuwanie nad bezpieczeństwem ogniowem i niesienie pomocy ratunkowej przy pożarach należy do bezpośrednich obowiązków gminy.

Istniejące w obrębie gminy ochotnicze straże ogniowe winny doznawać jaknajżyczliwszej opieki ze strony władz samorządowych, a wszelkim słusznym i nieodzownym potrzebom straży ogniowej należy bez najmniejszej zwłoki czynić zadość.

Miejscowa przeto ludność powinna doznawać zachęty i poparcia materjalnego ze strony władz gminnych przy zakładaniu nowych straży ogniowych i w celu sprawnego utrzymania już istniejących.

Konie do sikawek i wozów strażackich muszą być przez ludność dawane na wypadek pożaru chętnie i szybko, a w tym celu należy zapewnić interesowanym wynagrodzenie za konie w granicach norm jakie istnieją w gminie za podwody.

Wreszcie narzędzia ogniowe, węże, tłoki i t p. ulegają przy akcji ratunkowej uszkodzeniu, a ponieważ na szkody te narażone są obywatelskie organizacje ochotniczych straży ogniowych, które budżety swe formują z ofiar i składek, a pracę swą ofiarowują w interesach służby publicznej, należy więc, iżby gminy z funduszów ogólnych chętnie przyczyniały się do udzielania stałych zasiłków miejscowym strażom ogniowym na wynajem koni do pożarów i na naprawę uszkodzonych narzędzi

Wiele gmin w trosce o dobro publiczne chętnie współdziała ze strażami ogniowemi i nie odmawia im pomocy materjalnej, lecz niektóre gminy niestety niedoceniają ważności tej sprawy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, pragnąc postawić na wyższym poziomie zawodowym działalność straży ogniowych na prowincji i wskazać gminom na ich obowiązki w zakresie zwiększenia pomocy ratunkowej przy pożarach, zaleca Wydziałom Powiatowym poczynienie następujących zarządzeń:

1) Każda gmina wiejska winna zapewnić ludności miejscowej pomoc na wypadek pożaru, a w tym celu:

2) na każde, narazie przynajmniej 200 zagród wiejskich, musi wypadać jedna straż ogniowa z sikawką i niezbędnemi narzędziami.

3) Celem oszczędzania kosztów zaleca się, iżby gminy dążyły w swych usiłowaniach do zakładania ochotniczych straży ogniowych, przy której to organizacji mieszkańcy ofiarowują swą pracę bezinteresownie, a częściowo nawet ze składek i ofiar nabywają narzędzia ogniowe.

4) Brakujące fundusze na zakup narzędzi ogniowych gmina winna pokrywać z funduszów ogólnych w tym stosunku, ażeby na założycieli straży ogniowych przypadała połowa tych kosztów.

5) Koszta ponoszone przez zorganizowaną straż ogniową na wynajem koni do pożaru i na naprawę uszkodzonych przy akcji ratowniczej narzędzi (zwłaszcza sikawek i węży) muszą być zwracane straży ogniowej z funduszów gminnych.

W wykonaniu powyższych zleceń zechcą Wydziały Powiatowe na najbliższych posiedzeniach Sejmiku przedłożyć zebranym sprawę pilności powiększenia w powiecie liczby straży ogniowych tak, iżby na każde 200 zagród, przypadała przynajmniej jedna straż ogniowa wyekwipowana częściowo z funduszów gminy, częściowo zaś z funduszów osób interesowanych, oraz założycieli.

Poszczególne Sejmiki powiatowe, bądź każdy z osobna, bądź też w porozumieniu z sąsiedniemi, dążyć winny do ustanowienia instruktora do spraw ogniowych w celu zakładania nowych straży ogniowych i lustracji dawnych z takim obrachunkiem, iżby jeden instruktor przypadał na 50 straży ogniowych.

Wreszcie w tych razach, gdy poszczególne gminy z braku dostatecznego uświadomienia gospodarczego nie uwzględnią w swych budżetach wydatków na cele związa- z akcją ratowniczą przy pożarach Wydziały powiatowe mają do budżetów gminy wstawić odpowiednie pozycje z takim obrachunkiem, izby na założenie jednej nowej straży ogniowej przeznaczona była na rok bieżący kwota marek 50.000, zaś na zasiłki dla straży już istniejących (na wynajem koni do pożaru, naprawę narzędzi ogniowych) po 10 000 zł. na każdą istniejącą straż ogniową.

Wszystkie Wydziały Powiatowe powinny się przejąć ważnością poruszonej tu sprawy, a wśród miejscowego ogółu wszczepiać ustawicznie świadomość, iż koszt wydatkowany na założenie straży ogniowych w kwocie kilkudziesięciu tysięcy marek sowicie się wynagrodzi, jedna bowiem stodoła pełna zboża, a uratowana od pożaru, przedstawia na te czasy wartość o wiele większą.

Dyrektor departamentu w. z. *Sikorski.*

WOJEWODA KIELECKI
Sm. 1644/III/1.

## Okólnik Nr. 2.

Na zasadzie art. 17 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 13.XI 1919 r. D. U. Nr. 90 poz. 490 wydaję niniejszem następujące

# Przepisy

## o ochronie od pożarów po wsiach i miasteczkach:

1) Dla zabezpieczenia od pożarów należy przestrzegać, aby kominy były murowane, wewnątrz tynkowane, wzniesione na pół metra nad dach; aby belki nie były wspierane na murze kominowym, na budynkach była ułożona polepa.

2) Dla zabezpieczenia od podpaleń, winni być utrzymywani stróże nocni, którzy, w razie pożaru, obowiązani zaalarmować za pomocą trąbki (bekadła).

3) Każdy mieszkaniec wioski, spostrzegłszy gdziekolwiek pożar winien natychmiast zaalarmować mieszkańców.

4) Każdy dom winien posiadać tłumnicę, ulokowaną na widocznem miejscu, oraz drabinę, sięgającą do szczytu dachu, prócz dachów krytych dachówką i blachą.

5) Podczas alarmu w każdej miejcowości, nieposiadającej organizacji strażackiej, każdy właściciel domu obowiązany jest natychmiast zjawić się osobiście do pożaru, względnie miejsca zbiórki z takiem narzędziem, jakie mu było naznaczone, lub też posłać swego zastępcę.

6) W każdej miejscowości, nieposiadającej organizacji strażackiej, winna być odpowiednia ilość beczek, drabin, bosaków, toporów, wiader, linek, oraz bekadeł lub trąbek.

7) W każdej miejscowości, nieposiadającej organizacji strażackiej kierują akcją ratunkową przy pożarze i na zbiórkach, urządzanych przynajmniej cztery razy do roku, sołtys danej wsi, a z chwilą przybycia Straży, oddaje się ze swemi ludźmi pod rozkazy dowódzcy tejże.

8) W każdej miejscowości, nieposiadającej organizacji strażackiej, żaden z właścicieli domów, nie może oddalić się z pogorzeliska, lub miejsca zbiórki dotąd, dopóki ogień nie będzie kompletnie ugaszony, lub nie będzie zwolniony przez dowódcę.

9) We wszystkich miejscowościach zagrody i posesje, nieposiadające studni i dostatecznej ilości wody, winny być zaopatrzone w beczki o pojemności conajmniej 20-tu wiader w letniej porze stale napełnione wodą.

10) W tych miejscowościach, gdzie istnieje organizacja strażacka, nie obowiązują wyżej wymienione punkty: 5, 6, 8 tych mieszkańców, którzy regularnie opłacają składki do Straży.

UWAGA: W razie niedostatecznej ilości członków czynnych w straży, lub narzędzi ogniowych pomocniczych, K. P. G., na wniosek Zarządu Straży, może częściowo wprowadzić w życie punkty 5, 6, 8.

11) Konie, które będą stale obsługiwały organizacje strażackie, na wniosek K. P. G. zwolnione będą od podwód, oraz ubezpieczone przez Wydział Sejmiku w P. Z. U. W. w Warszawie od wypadków podczas pełnienia obowiązków strażackich.

12) Wszyscy właściciele domów winni pilne baczyć, aby kominy były regularnie wycierane przez kominiarzy, zaopatrzonych w odpowiednie świadectwa, a niezależnie od tego w celu zapobiegania pożarom kominowym, przynajmniej raz na rok kominy i piece winny być smarowane od wewnątrz mieszaniną gliny z wapnem, na której sadze nie tak łatwo się osadzają. W razie zapalenia się sadzy, jako najszybszy środek ich zagaszenia, poleca się wrzucić na rozżarzone węgle pod blachę garść siarki, której dym tłumi pożar sadzy. W każdej przeto wiosce powinien znajdować się odpowiedni jej zapas u sołtysa.

13) Zakazuje się na strychach domów mieszkalnych przechowywać drzewo, węgiel, siano, słomę i t. p.

14) Właściciele domów winni przestrzegać, by idący w porze nocnej do stajni, szop, składów, strychów i w miejsca, gdzie się znajdują palne materjały, mieli światło w latarni oszklonej

15) Popiół nie powinien być wysypywany na miejsca otwarte i niebezpieczne, lecz przygaszony wodą i odniesiony na miejsce odległe od mieszkań.

16) W żadnym domu na wsi czy w mieście, nie wolno suszyć na piecach lnu i konopi. Do powyższych celów, winny być przeznaczone oddzielne piece oddalone od mieszkań.

17) Rżnięcie słomy na sieczkę, młócenie, czesanie i międlenie lnu i inne czynności gospodarskie, oraz pieczenie chleba i suszenie słodu, zakazane jest w porze nocnej.

18) Obrok i inna pasza nie powinna być składana przy kominie lub piecach do suszenia; zabronione jest również składanie w piecach, kominach lub na ogniskach łuczywa, lub drzewa opałowego do suszenia.

19) Ustawianie stert zboża, słomy oraz siana tuż przy stodołach lub domach mieszkalnych, w mniejszej jak 30 metrów odległości jest surowo wzbronione.

20) Wypalanie beczek przez bednarzy w czasie silnych wiatrów i w miejscowościach od ognia niedobrze zabezpieczonych jest niedozwolone.

21) Odnośnie pożarów leśnych K. P. G. względnie wójt gminy ma baczyć:

a. ażeby w lesie w odległości stu kroków od tego nikt nie rozpalał ognisk, nie palił papierosów, nie łowił z ogniem ryb i raków;

b. ażeby pastuchy i robotnicy leśni nie nosili z sobą narzędzi, służących do rozpalania ognia;

c. ażeby popiół i węgiel nie był wypalany w gęstwinie leśnej, tylko na otwartej polanie; osoby zaś, zajmujące się wypalaniem, nie powinny oddaiać się od kopca dalej, jak na sto kroków,

d) ażeby w pobliżu lasów państwowych bez zawiadomienia zarządu lasów nie wypalać łąk;

e) ażeby wypalanie łąk odbywało się podczas spokojnego powietrza a w ostateczności wtedy, kiedy wiatr wieje od strony lasu.

Na wypadek pożaru w lesie, lub na łąkach, sołtys przy pomocy mieszkańców winien użyć wszelkich środków, celem stłumienia rzeczonego pożaru.

22. Winni nieprzestrzegania przepisów powyższych, karani będą drogą administracyjną lub sądownie.

# REGULAMIN

## dla Komisji Przeciwpożarowych: Gminnych:

1. Celem zabezpieczenia mieszkańców od klęski pożarowej, Rada Gminna powołuje co rok Komisję Przeciwpożarową Gminną, w skład której wchodzi;

a) Wójt i sekretarz gminy,
b) 2-ch członków Rady Gminnej,
c) 1 przedstawiciel policji państwowej,
d) 2 delegatów Straży Pożarnej z danej gminy.

2. Komisja ma prawo kooptować te osoby, które mogą być pożyteczne.

3. K. P. G. wybiera przez tajne głosowanie przewodniczącego, zastępcę i sekretarza. Uchwały Komisji są prawomocne przy udziale przewodniczącego, lub zastępcy i przynajmniej połowy członków. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, a w razie równości głosów przechodzi ten wniosek, za którym głosuje przewodniczący. Wykonawcą uchwał Komisji jest wójt.

4. Posiedzenie zwołuje przewodniczący w miarę potrzeby, lub na żądanie 3-ch członków, nie rzadziej jednak, niż co dwa miesiące.

5. W gminach, w których K. P. G. nie zorganizowane, wszelkie sprawy i atrybucje przejmuje wójt gminy.

6. Obowiązkiem K. P. G. jest:

a) czuwać nad przestrzeganiem przepisów o ochronie od pożarów tak przez sołtysa, jak i mieszkańców;

b) zakładać po wsiach nowe Straże Pożarne;

c) opiekować się i wyjednywać w Radzie Gminnej zasiłki istniejącym strażom;

d) zawiadamiać Zarząd Powiatowego Okręgu Związku Straży Pożarnych o brakach i niesprawnej działalności Straży;

e) zorganizować dostarczanie koni Strażom do pożarów;

f) starać się o zaopatrzenie każdej miejscowości w dostateczną ilość wody;

g) zorganizować stały wycier kominów;

h) wydawać zarządzenia sołtysom po wsiach, gdzie niema Straży Pożarnych, aby ściśle stosowali się do przepisów o ochronie od pożarów i meldowali o wszystkich uchybieniach mieszkańców;

i) czuwać, aby w każdej wsi nieposiadającej Straży Pożarnej sołtys urządzał przynajmniej cztery razy do roku zbiórki ćwiczebne wszystkich mężczyzn zdrowych w wieku od 17 do 55 lat;

j) zobowiązać właścicieli domów w tych miejscowowościach, gdzie niema organizacji strażackiej, aby zaopatrzyli się w wyznaczone przez K.P.G. narzędzia, jak bosaki, beczki, wiadra, siekiery, linki, łopaty i t. p. aby z temi narzędziami, w razie pożaru, bezzwłocznie stawali do akcji ratunkowej. W miejscowościach, gdzie są Straże Pożarne, członkowie popierający, którzy opłacają terminowo składki mogą być zwolnieni od tego obowiązku;

k) dla bezpieczeństwa ogniowego przestrzegać, aby kominy były murowane z materjałów ogniotrwałych, wewnątrz i na strychu tynkowane, wzniesione przynajmniej pół metra nad dach, aby belki nie były wspierane na murze kominowym, aby na budynkach była położona polepa.

7. Odpisy protokułów Komisji winny być przesyłane Zarządowi Powiatowego Okręgu Związku Straży Pożarnych.

8. Komisja Przeciwpożarowa, Gminna na winnych niestosowania się do zarządzeń przeciwpożarowych nakłada kary drogą administracyjną do 2 zł. lub dwa dni aresztu, albo odnosi się do policji o sformowanie protokułu, celem skierowania sprawy na drogę sądową.

Wojewoda (—) *Manteuffel.*

## Okólnik Nr. 3.

Wobec nikłych naogół przejawów działalności Komisji przeciwpożarowych gminnych i wagi, jaką się przywiązuje do prawidłowego funkcjonowania tych Komisji, zwrócono się do Starostw z prośbą o wydanie zarządzenia do organów gminnych, nakazującego ożywienie działalności K. P. G.

Stosownie do reskryptu Województwa z dnia 6.IV 1925 r. Nr. 1644/I/III Komisje Przeciwpożarowe Gminne, których zadaniem jest czuwanie nad obroną przeciwpożarową w gminie, winny nadsyłać do Zarządu Okręgowego Zw. Straży Poż. według obowiązującego regulaminu — protokuły posiedzeń, z datą odbytych zebrań, treścią powziętych uchwał i rezultatem ich wykonania.

Zarządy Okręgowe winny śledzić rozwój prac K.P.G. i współdziałać z Władzami powiatowemi w przestrzeganiu, aby regulamin K. P. G. był w całej rozciągłości wykonywany. Zwłaszcza należy zwrócić uwagę na zaopatrzenie danych miejscowości w wodę, co nieraz da się uskutecznić przez obwałowanie i odmulenie sadzawki, oraz na posiadanie przepisanych przez gminę narzędzi w tych miejscowościach, gdzie niema Straży.

**WOJEWODA KIELECKI**
L. B. P. 3795.

**Dyżury strażackie w kinoteatrach — zniesione.**

*Kielce, dn. 7.V-1927 r.*

## Okólnik Nr. 4.

**Do Wszystkich Panów Starostów Województwa Kieleckiego.**

Nawiązując do mych okólników №№ 57 i 73 z roku 1925, w sprawie dyżurów strażackich podczas widówisk, w szczególności zaś w czasie przedstawień kinematograficznych zawiadamiam, że wobec poprawienia się stanu techniczno-budowlanego niektorych kinematografów, jakoteż ze względu na to, że konieczność dyżurów przedstawiciela straży ogniowej, na każdem przedstawieniu, jest dla właścicieli przedsiębiorstw kinematograficznych znacznem obciążeniem finansowem, w wielu wypadkach zbytecznem, uważam za możliwe w chwili obecnej, okólniki wyżej wymienione, zasadniczo anulować.

W związku z tem polecam Panom Starostom wydelegować odpowiednie komisje budowlano - techniczne — któreby przy obecności przedstawiciela miejscowej Straży Pożarnej, zbadały ponownie stan wszystkich kinoteatrów.

W razie gdyby się okazało, że poszczególne lokale nie odpowiadają ściśle wymogom przepisów o kinematografach — opracowanych przez specjalną komisję, utworzoną przy Komitecie Techniczno-Budowlanym Rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zatwierdzonych dnia 2.IV 1911 r., a na mocy Dekretu Naczelnika Państwa w przedmiocie tymczasowych przepisów budowlanych na obszarze b. zaboru Rosyjskiego z dn. 7.II 1919 r. (Dz. Pr. 14 poz. 172) obowiązujących dotychczas w Państwie Polskiem — polecam aż do czasu przeprowadzenia zarządzonych przeróbek lub usunięcia braków techniczno - budowlanych, utrzymać tylko w tych kinach obowiązek dyżurów strażackich. Obowiązek ten winien jednak być uwidoczniony w protokule Komisji Oględzinowej i należycie umotywowany. W pozostałych zaś zakładach kinematograficznych obowiązek dyżurów strażackich uchylam.

O wynikach akcji, niniejszym okólnikiem zarządzonej, zechcą Panowie Starostowie donieść tutejszemu Urzędowi w odpowiedniem sprawozdaniu.

Wojewoda *Manteuffel.*

Powołujac się na powyższe zarządzenie Województwa Nr. 3795, wkładamy obowiązek na naczelników Straży, aby do Komisji, lustrujących stan lokali kinematograficznych, delegowani zostali fachowo uzdolnieni oficerowie Korpusu Straży, dokładnie zaznajomieni z przepisami normalnymi o urządzaniu i prowadzeniu kinoteatrów, opublikowanych w Dzienniku Praw Nr. 14, poz. 172 z dnia 7-go lutego 1919 r., oraz w Nr. 3 „Życia Strażackiego” z 1927 r.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne należy z całą bezstronnością, lecz ściśle przestrzegać wszystkich warunków, zawartych w wyżej wspomnianych przepisach i wszelkie odchylenia notować w protokułach.

Przytem przestrzegać należy, aby przy oględzinach tych kin, które nie zupełnie odpowiadają powyższym przepisom, było umieszczone w protokule domaganie się dyżurów strażackich.

## Okólnik Nr. 5.

Poniższy Okólnik M. S. W. podaje się do wiadomości z zaznaczeniem, że w razie sprzeciwu ze strony wójtów należy wnieść zażalenie do Starostwa:

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.**
Nr. BB. 6276/25.
**W sprawie rejestracji Tow. Straży Ogniow. Ochotniczych.**

*Warszawa, dnia 12.XII 1925 r.*

**Do Głównego Związku Straży Pożarn. Rzeczypospolitej Polskiej.**

Wobec podania Związku Straży Pożarnych Województwa Łódzkiego z dn. 17 listopada r. b. Nr. 1676 o wyjaśnienie, czy podpisy założycieli Tow. Straży Pożarnych

Ochotniczych mogą być potwierdzane notarjalnie, czy też wystarczy poświadczenie przez wójta gminy — wobec różnej praktyki, stosowanej przez władze administracyjne — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje, że przypomniało wszystkim Wojewodom Okólnik Min. Spraw Wewnętrznych Nr. 176 z dnia 18.XI 1919 r. N. P. Z. 6211, polecający uważać za wystarczające zaświadczenie przez wójta gminy.

Za Ministra (—) nieczytelny
Naczelnik Wydziału.

## Okólnik Nr. 6.

GŁÓWNY ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH Rzeczypospolitej Polskiej.

*Warszawa, dn. 28.I 1927 r.*

Nr. 351/I.

Celem ujednostajnienia załatwiania spraw odznaczeń i uproszczenia procedury — Główny Związek postanowił wprowadzić jednolity wzór wniosków o odznaczenia.

Formularze wniosków zostały przez Biuro Głównego Związku w odpowiedniej ilości przygotowane i dostarczane będą Związkom bezpłatnie w miarę potrzeby.

Podając powyższe do wiadomości Szanownych Druhów, prosimy o wydanie zarządzeń, aby na przyszłość wnioski o odznaczenia wypisywane były obowiązkowo na przepisowych formularzach, z nadmienieniem, że począwszy od dnia 1.III r. b. innych wniosków Główny Związek załatwiać nie będzie.

## Okólnik Nr. 7.

GŁÓWNY ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Nr. 4666/I.

Okólnikowo № 58.

*Warszawa dn. 20.X.1927 r.*
*ul. Królewska 23 (IV piętro).*

Niniejszem zawiadamiamy, że Zarząd Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. na posiedzeniu 8-go października r. b. uchwalił załatwiać wnioski o odznaczenie odmownie, na których motywy nie będą wyczerpująco opisane, oraz brak będzie przebiegu służby na odwrocie blankietu w tym celu przeznaczonego.

Powyższe podajemy Związkom Wojewódzkim do ścisłego przestrzegania, wkładając na nie obowiązek dopilnowania należytego wypełnienia wniosków o odznaczenia przez Okręgi i Straże, gdyż w przeciwnym razie zwracane będą takowe bez rozpatrzenia. Wnioski niekompletne winny być przesyłane do uzupełnienia w myśl wyżej wspomnianej uchwały przed decyzją Zarządu Wojewódzkiego Związku.

## Okólnik Nr. 8.

Wobec nasuwających się wątpliwości, wyjaśnia się, iż służba w wojsku nie może być zaliczona do wysługi lat w szeregach strażackich.

Stosownie do § 8 Regulaminu odznaczeń w razie przerwy w służbie na niwie pożarnictwa może być przy ponownem jej przyjęciu i kontynuowaniu zaliczona ilość lat poprzednio wysłużonych, lecz czas przerwy nie może być brany pod uwagę przy przyznawaniu znaku za wysługę lat.

## Okólnik Nr. 9.

### Ulgi taryfowe przy przejazdach grupami do miejsc odpustowych, oraz w celach kulturalno-oświatowych, krajoznawczych i sportowych.

1. Grupy podróżnych przy przejazdach do miejsc odpustowych i z powrotem, oraz w celach kulturalno-oświatowych, krajoznawczych, sportowych i t. p. mogą korzystać z ulg następujących:

a) w wagonach klasy III płacą taryfę klasy IV,
b) w wagonach klasy II płacą taryfę klasy III i
c) w wagonach klasy I płacą taryfę klasy II.

2. Ulgi powyższe stosuje się, o ile odległość przejazdu w jedną stronę wynosi conajmniej 30 kilometrów i dana grupa podróżnych składa się conajmniej z 30 osób.

Członkom zalegalizowanych towarzystw sportowych, krajoznawczych, turystycznym ulgi powyższe mogą być przyznane nawet w wypadkach, gdy dana grupa uczestników wycieczki składać się będzie z ilości poniżej 30 osób, nie mniej wszakże niż z 10 osób.

3. Osoby, korzystające z ulgi, nie mogą wymagać wyznaczenia dla swego przejazdu oddzielnych wagonów lub przedziałów.

4. Przejazd ulgowy w zasadzie odbywać się może tylko pociągami osobowymi lub mieszanymi, względnie pociągami umyślnymi (dodatkowymi).

Dyrekcje kolejowe mogą jednak, o ile na to pozwolą warunki ruchowo-techniczne, dopuścić przejazd ulgowy również pociągami pośpiesznymi po uiszczeniu, oprócz opłaty ulgowej za przejazd pociągiem osobowym, należności, przypadającej za odpowiednią ilość biletów dodatkowych na pociąg pośpieszny, według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż, a w razie przejazdu w wagonach klasy IV—według taryfy kl. III.

5. W celu uzyskania ulgi, Komitet, urządzający pielgrzymkę lub Towarzystwo (Związek, Stowarzyszenie i t. d.), urządzające zjazd, wycieczkę, wystawę i t. p powinien zwrócić się przynajmniej na 7 dni przedtem pisemnie do Dyrekcji Kolejowej, w której obrębie leży stacja rozpoczęcia podróży, względnie stacja, przy której odbywa się dany zjazd i t. p. Zgłoszenie to powinno zawierać: cel podróży, datę zamierzonego przejazdu (wzgl. przejazdów, dokładną marszrutę, oraz ilość uczestników podróży.
Dla wycieczek, w których bierze udział mniejsza liczba osób, niż 30 (punkt 2), termin wystąpienia ze zgłoszeniem do Dyrekcji skraca się do dni 3.

Na podstawie otrzymanego zgłoszenia, Dyrekcja kolejowa ustala szczegółowe warunki przejazdu (wzgl. przejazdów).

6. Dyrekcja kolejowa, względnie Dyrekcje kolejowe, we wzajemnem porozumieniu się, ulgę powyższą mogą zastosować również w ten sposób, że przejazd w kierunku pierwotnym do miejsca zjazdu i t. d. odbywa się za opłatą normalną, w kierunku zaś powrotnym za przejazd pociągiem osobowym lub mięszanym pobiera się:

a) w wagonach klasy III połowę taryfy klasy IV.
b) w wagonach klasy II połowę taryfy klasy III i
b) w wagonach klasy I połowę taryfy klasy II nawet w tym wypadku, gdy uczestnicy pielgrzymki, zjazdu i t. p. powracają do różnych stacji i przytem nie grupami, lecz pojedyńczo, pod warunkiem wszakże zastosowania ograniczeń, przewidzianych w punkcie 2.

W razie użycia pociągu pośpiesznego pobiera się opłaty dodatkowe za pośpiech w myśl punktu 4.

7. Za przejazd pociągiem umyślnym (dodatkowym) pobiera się opłatę za rzeczywistą ilość osób każdej klasy, na podstawie zasad wyżej ustalonych, niemniej jednak, niż za 500 osób według taryfy klasy IV.

Dyrekcja może przytem zażądać złożenia kaucji do wysokości opłaty najniższej za dany pociąg; kaucję tę ma kolej prawo zaliczyć na swoje dobro, o ile zamawiający pociąg odwoła.

8. Dyrekcji kolejowej przysługuje prawo ze względów ruchowo-technicznych zastosować uproszczone warunki przejazdu, jako to wyznaczyć wagony klasy IV lub towarowe, doczepić je do pociągu mieszanego i t. p., a nawet z tychże względów wogóle odmówić ulgi ninielszej.

## Okólnik Nr. 10.

Ze względu na niezmiernie doniosłe znaczenie w skutkach ubezpieczenia strażaków od nieszczęśliwych wypadków w Kasie Strażackiej przy Powsz. Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, poleca się wszystkim Strażom najpóźniej do 1-go kwietnia 1928 r. przesłać do Kasy Strażackiej w Warszawie, ul. Aleje Jerozolimskie Nr. 41, składkę na rok 1928, koniecznie przy deklaracji według poniższego wzoru.

Pieniądze można wpłacać do Pocztowej Kasy Oszczędności na conto Nr. 50541.

W razie wypadku należy zwrócić się do Kasy Strażackiej pod wyżej wymienionym adresem po blankiet do zawiadomienia o wypadku i po wypełnieniu—bezzwłocznie go zwrócić.

Zaleca się Zarządom Okręgowym opłacanie należności Kasie Strażackiej za wszystkie straże i ściąganie tej należności łącznie ze składkami członkowskiemi.

Dla wiadomości podajemy wyciąg z regulaminu Kasy Strażackiej i wzór deklaracji.

Miejscowość ..............................

Powiat .................... Stacja pocztowa ....................

..............................

ZOBOWIĄZANIE na rok 1928.

Jednocześnie Zarząd Straży przekazuje należną za .................... członków opłatę za rok bieżący 1928 w ilości zł. ...................., przyczem zobowiązuję się w imieniu swej Straży do ścisłego przestrzegania regulaminu Kasy i przepisów Zarządu Kasy.

Przynależność do Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej niniejszem stwierdzamy.

Zarząd Straży Pożarnej

w ..............................

*dn.* .................... *1928 r.*

Prezes: Sekretarz:

(miejsce pieczęci).

Lista imienna członków Straży Pożarnej w....................

| Nr. bieżący | Imię i nazwisko | data urodzenia | czynność w Straży | Zawód poza Strażą | Stan rodzinny: żonaty, kawaler, wdowiec | Ilość dzieci | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | |

## Wyciąg z regulaminu Kasy Strażackiej.

Art. 2. Kasa w granicach niniejszego regulaminu ma na celu udzielanie zapomóg w razie nieszczęśliwych wypadków czynnym członkom (względnie ich rodzinom) tych ochotniczych straży pożarnych, które zbiorowo zgłoszą swój udział do Kasy i wykażą się przynależnością do Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 7. Kasa na rok 1928 ustanowiła świadczenia w skali następującej:

1. Wdowa po zmarłym, na skutek wypadku, strażaku lub pozostały po nim najbliższy i najbardziej uprawniony członek rodziny, który z nim razem mieszkał i był utrzymywany wyłącznie z jego pracy zarobkowej, otrzymuje jednorazowe odszkodowanie w wysokości 4.000 zł., każde zaś dziecko poszkodowanego w wieku do lat 16 po 500 zł.

Żonie i dzieciom ubezpieczonego, nie zamieszkującym z nim razem, lecz otrzymującym alimenty, jak również jego dzieciom nieślubnym przysługuje odszkodowanie w takiej samej wysokości.

2. W razie stwierdzonej stałej całkowitej niezdolności do pracy, na skutek wypadku, strażak otrzymuje jednorazowo odszkodowanie w wysokości 5.000 zł. częściowa niezdolność do pracy pociąga za sobą odpowiednie obniżenie wysokości odszkodowania w stosunku %%-ym.

3. W razie choroby, związanej bezpośrednio z wypadkiem, strażak otrzymuje zasiłki dzienne w wysokości 5 zł. od pierwszego dnia choroby. Zasiłki te wypłaca się nie dłużej niż przez 200 dni od daty wypadku, poczem, w razie stwierdzonej niezdolności do pracy, może być przyznane jednarazowe odszkodowanie w odpowiednim stosunku.

4. W wypadkach poszczególnych, jeżeli zostanie stwierdzona przez zaświadczenie upoważnionego przez Kasę lekarza, że zastosowanie specjalnych środków ochronnych (bandaży, okularów i t. p.) lub protez zmiejszy lub usunie zdolność do pracy, Kasa pokrywa koszta nabycia tych ostatnich, zmniejszając jednocześnie w odpowiednim stosunku przyznane odszkodowanie jednorazowe.

Art. 8. Kasa uskutecznia świadczenia po udowodnienia (z mocy świadectwa upoważnionego przez Kasę lekarza) o związku bezpośrednim choroby, inwalidności lub śmierci strażaka z nieszczęśliwym wypadkiem przy spełnianiu przez niego czynności służbowych.

Przez czynności służbowe strażaka należy rozumieć:

1) wyjazdy do pożarów, gaszenie pożaru, ratunek ludzi i mienia podczas pożaru, powrót z pożaru, wyjazdy na fałszywy alarm i t. p.;

2) wszelkie ćwiczenia strażackie, rewje, inspekcje, próby narzędzi i t. p. dokonywane z nakazu dowództwa;

3) prace wewnątrz straży, związane z utrzymaniem jej porządku i gotowości;

4) z nakazu dowództwa dokonywane oględziny kominów, pieców, sygnalizacji, kranów, studni i t. p.:

5) dyżury w gmachach publicznych, oraz asysty publiczne z nakazu dowództwa straży;

6) wszelkie czynności ratownicze w razie klęsk żywiołowych: trzęsienia ziemi, powodzi, runięcia budynków i t. p., o ile straż występuje z nakazu dowództwa straży;

Wyłącza się wypadki nieszczęśliwe w czasie pełnienia przez straż czynności wojskowych i policyjnych.

Art. 9. Przyznawanie i wypłacanie świadczeń odbywa się na podstawie urzędowo potwierdzonych dokumentów i świadectw lekarskich o dniu wypadku, śmierci, stopniu niezdolności do pracy i czasie trwania choroby. Miarodajne są tylko świadectwa lekarzy, upoważnionych przez Kasę.

Art. 10. Kasie przysługuje prawo przeprowadzenia według swego uznania dochodzenia w sprawie okoliczności towarzyszących nieszczęśliwemu wypadkowi.

### Utrata świadczeń i ich redukcja.

Art. 11. Traci prawo do odszkodowania strażak jeżeli:

1) rozmyślne spowodował wypadek;

2) pełnił służbę podczas wypadku w stanie nietrzeźwym,

3) uchylił się od zarządzeń opieki lekarskiej.

Art. 12. Rodzinie strażaka nie przysługuje prawo do świadczeń, jeżeli śmierć jego nie jest w bezpośrednim przyczynowym związku z nieszczęśliwym wypadkiem, lecz została spowodowana głównie jego stanem chorobowym istniejącym już przed wypadkiem.

Art. 13. Przy wymiarze jednorazowych odszkodowań w następstwie nieszczęśliwego wypadku będą brane pod uwagę isniejące już przed wypadkiem uszkodzenia cielesne, co pociągnie za sobą odpowiednie zmniejszenie odszkodowania.

Art. 14. **Kasa nie przyznaje** odszkodowania za wypadedek śmierci lub utratę zdolności do pracy, gdy osoba w danym wypadku **podlega przepisom prawa o społecznem ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków.**

**Przynależność do Kasy.**

Art. 15. Straże ochotnicze, należące do Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, winny (w celu nabycia praw do świadczeń Kasy) zobowiązać się na piśmie do przestrzegania przepisów niniejszego regulaminu, oraz przesyłać przed 1 kwietnia każdego roku listę imienną swych członków na formularzu Kasy wraz z corocznie z góry ustanawianemi przez Władze Kasy opłatami.

Art. 16. Zarząd Straży, należącej do Kasy, pełni rolę jej miejscowego przedstawiciela i obowiązany jest do wypełniania wszelkich poleceń kierownictwa Kasy, dotyczących jej działalności, przedewszystkiem zaś:

1) dostarcza wszelkich wiadomości o poszkodowanym,
2) dostarcza wszelkich wymaganych świadectw,
3) przyznane świadczenia wręcza komu należy za pokwitowaniem,
4) zapewnia doraźną pomoc lekarską poszkodowanym i uzyskuje odpowiednie zaświadczenia od lekarza o stanie zdrowia poszkodowanego.

Art. 17. O każdym nieszczęśliwym wypadku Zarząd Straży obowiązany jest zawiadomić Kasę niezwłocznie, nie później jednak niż przed upływem tygodnia.

**Oólnik N-r 11.**

Wydane w swoim czasie na okres przejściowy zarządzenie wyłączające Straże miejskie i zakładów przemysłowych z pod kompetencji instruktorów — niniejszym się anuluje.

O powyższem należy powiadomić zainteresowane Straże.

Na instruktorów wkłada się obowiązek udzielania fachowych wskazówek i lustracjj wszystkich Straży w Okręgu.

**Okólnik Nr. 12**

Społeczeństwo zbyt mało wie o działalności poszczególnych Straży, Okręgów i wogóle o pracy tych instytucji na polu pożarnictwa, a co zatem idzie niedostatecznie się interesuje tak żywotnemi i potrzebnemi placówkami.

Dla wzbudzenia większego zainteresowania, pociągającego za sobą wzmożenie ofiarności, zaleca się o ważniejszych zdarzeniach w Strażach lub Okręgach podawać wzmianki do miejscowej lub najbliższej prasy, niezależnie od korespondencji do „Przeglądu Pożarniczego“ w Warszawie i „Życia Strażackiego“.

Straże są organizacjami apolitycznemi, obchodzącemi cały ogół mieszkańców bez względu na poglądy, dlatego też wszystkie pisma użyczą miejsca na swych łamach.

Zwłaszcza Zarządy Okręgowe winny czuwać, aby miejscowe społeczeństwo było należycie informowane o wzmożonej obecnie działalności na polu pożarnictwa i obrony przeciwpożarowej, oraz o poczynaniach, zmierzających do podniesienia poziomu i sprawności Straży, w celu zabezpieczenia mienia i życia współobywateli.

**Okólnik Nr. 13.**

Stosownie do rozporządzenia Głównego Związku, podaje się do wiadomości, iż wszelka korespondencja poszczególnych Straży i Okręgów, adresowana bezpośrednio do Głównego Związku w Warszawie, będzie zwracana do Związku Wojewódzkiego. Dla uniknięcia zwłoki Okręgi i Straże wszelką korespondencję winny adresować do biura Związku (Sosnowiec, Kołłątaja 3).

**Okólnik Nr. 14.**

Wobec tego, że wiele miejscowości nie posiada Straży, niezbędnem jest, aby Straże istniejące w najbliższem sąsiedztwie spieszyły okolicy z pomocą w razie pożaru, bez względu na odległość. Sołtysi winni przez konnych posłańców wzywać Straże sąsiednie. Dla uniknięcia przeciążenia koni przy przebywaniu większych przestrzeni, wskazanem jest, aby sołtysi wiosek, leżących po drodze przejazdu Straży, przygotowywali konie do przeprzęgu, po otrzymaniu zawiadomienia od tegoż konnego posłańca.

Zarządy Okręgowe po opracowaniu szczegółów z uwzględnieniem warunków lokalnych winny wyjednać u miarodajnych władz wydanie odpowiednich rozporządzeń.

**Okólnik Nr. 15.**

Podczas Zjazdów i uroczystości dało się zauważyć, że wyszkolenie strażaków pod względem karności służbowej i uprzejmości koleżeńskiej pozostawia bardzo wiele do życzenia. Bardzo często strażacy wszelkich stopni nie oddają starszyźnie przy spotkaniu należnych honorów, a już bezwzględnie nie pozdrawiają siebie wzajemnie. Naczelnicy Straży winni pouczyć swoich podwładnych, że oddawanie honorów jest obowiązkiem służbowym, oraz oznaką dobrego wychowania i dowodem przynależności do karnej organizacji.

Na oficerów, oraz członków Zarządów Okręgowych wkłada się obowiązek zatrzymywania niższych szarż w razie nie oddania honorów i wydania winnemu polecenia zameldowania o tem zaniedbaniu swej władzy, w celu pociągnięcia do odpowiedzialności.

Jednocześnie zwraca się uwagę na zewnętrzny wygląd strażaków. Niedopuszczalne jest pokazywanie się na ulicy w niewyczyszczonym kasku, uniformie i obuwiu.

Odpowiedzialność za wyżej wymienione zaniedbanie ponoszą bezpośredni przełożeni.

**Okólnik Nr. 16.**

Wiele Straży, a nawet niektóre Okręgi przekazując pieniądze przez P.K.O. na konto 63090, lub pocztą nie zaznaczają za co, lub na jaki rachunek są one wpłacone. Wobec tego, że bez powyższych danych tych pieniędzy nie można księgować, poleca się dla uniknięcia zbytecznej korespondencji bezwarunkowo nadmieniać, na odwrotnej stronie odcinka przekazu, czy przesyłana suma jest wpłacona tytułem składki, czy za wydawnictwa i t. p.

**Okólnik Nr. 17.**

Na wszelkie zjazdy uroczystości i delegacje wszyscy członkowie obowiązani są stawiać się w przepisowym uniformie z właściwemi dystynkcjami i odznaczeniami. Przytem zaznacza się, że uniform zwykły, składający się z czapki, kamaszy, długich spodni i pasa koalicyjnego dopuszczalny jest tylko wtedy, gdy się reprezentuje Straż jedno lub kilkoosobowo. Podczas pełnienia jakiejkolwiek służby, lub przy oddziale strażaków, obowiązuje uniform bojowy.

**Okólnik Nr. 18.**

Ze względu na kompletowanie zbiorów, obrazujących działalność pożarniczą, poleca się Okręgom i Zarządom Straży nadsyłanie do Związku Wojewódzkiego wszelkich wycinków gazet ze wzmiankami o Straży, oraz niepodklejonych odbitek fotografji z uroczystości, zjazdów, konkursów, kursów i t. p.

**Okólnik N-r 19.**

Stosownie do uchwały Rady Zw. Str. Poż. Woj. Kiel. z dn. 4.II r.b. w celu podjęcia planowej pracy pożarniczej prosimy opracować sieć Straży na terenie Okręgu, potrzebnych do zapewnienia wystarczającej obrony przeciwpożarowej. Na mapach Straże istniejące winny być oznaczone odmiennym kolorem od Straży projektowanych.

Jednocześnie prosimy przygotować wykaz potrzebnych inwestycji i narzędzi pożarniczych tak dla Straży

istniejących jak i tych, które powinny być zorganizowane. Do inwestycji zaliczyć należy i budowę remiz. Potrzeby te winny być w prz bliżeniu oszacowane według cen bieżących w celu zorjentowania się w rozmiarach kosztów i wydatków, które trzeba będzie rozłożyć na odpowiedni okres czasu w zależności od miejscowych warunków. Dane te, zgrupowane w Związku Wojewódzkim w zestastawieniu z kredytami preliminowanemi przez Sejmiki, posłużą do podjęcia starań w P. Z. U. W. o zwiększenie zasiłków dla Straży pożarnych i repartycję preliminowanych kredytów w stosunku do lokalnych potrzeb.

### Okólnik Nr. 20.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż dla uproszczenia został zarejestrowany skrót telegraficzny

**„Pożarnictwo—Sosnowiec"**

Wszelkie depesze pod adresem Związku Straży Pożarnych, jak również inspektora Związku w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 3, winny być adresowane według wyżej podanego skrótu.

### Okólnik Nr. 21.

Zaleca się podjąć prace w celu skompletowania monografji wszystkich Straży, która powinna być przechowywana w teczkach, przeznaczonych dla poszczególnych Straży, łącznie z korespondencją, protok łami, budżetami i sprawozdaniami z działalności.

### Okólnik Nr. 22.

Wydana została nakładem „Przeglądu Pożarniczego" przez Edwarda Mąkoszę partytura do Hymnów: „Jeszcze Polska nie zginęła", „Boże coś Polskę" i „Rota", oraz marsza „Powitanie Sztandaru". Ze względu na konieczność ujednostajnienia wykonywania tych melodji przez orkiestry strażackie, zaleca się nabycie tych partytur już to w „Przeglądzie Pożarniczym", lub w Związku i odpowiednie wyszkolenie orkie tr. Przy wynoszeniu sztandaru hymn narodowy nie powinien być grywany.

### Okólnik Nr. 23.

Wobec coraz częściej notowanych nieszczęśliwych wypadków, powodowanych bądź samowolą strażaków, bądź niedostatecznem czuwaniem oficerów — zaleca się Zarządom Okręgowym zwrócić uwagę na konieczność odbywania ćwiczeń wyłącznie w ramach programu, instrukcji i regulaminu, bez brawurowych popisów, często kończących się tragicznie.

### Okólnik Nr 24.

Ze względu na to, że prace Straży przy pożarach są najlepszym sprawdzeniem jej wartości bojowej, a uprzytomnienie sobie niedomagań i błędów zapobiega powtarzaniu się ich w przyszłości, wkłada się obowiązek na naczelników zwoływania rad sztabowych w terminie 3-ch dniowym po każdym pożarze, w celu szczegółowego omówienia przeprowadzonej akcji. Przedewszystkiem należy omówić:

1) niedomagania zbiórki po alarmie,
2) wyjazd do pożaru,
3) czynności strażaków, przybyłych na miejsce pożaru przed Strażą,
4) szukanie zbiorników wody,
5) rozwijanie linji wężowej,
6) sprawianie sikawki i innych narzędzi,
7) plan akcji naczelnika i wykonywanie zarządzeń przez poszczególnych oficerów lub strażaków,
8) szkody poczynione zbytecznie w ruchomościach i nieruchomościach przez akcję ratunkową, a zwłaszcza przez nadmiar wody,
9) przyczynę i ognisko pożaru,
10) ogólną sprawność akcji korpusu w stosunku do zasad taktyki pożarnej.

Należy również zwrócić uwagę na obowiązek zwoływania rad sztabowych zwykłych co miesiąc stosownie do Statutu Straży.

### Okólnik Nr. 25.

Wobec konieczności zaprowadzenia i uporządkowania księgowości w wielu Strażach, oraz w celu ujednostajnienia biurowości strażackiej w całym Związku, Zarząd Wojewódzki opracował i wydał książki i druki, które obowiązkowo winny być zaprowadzone we wszystkich Strażach.

Uważamy za wskazane, aby Zarządy Okręgowe nabyły odpowiednie ilości i rozesłały Strażom.

### Okólnik Nr. 26.

Ze względu na to, że praca prowadzona według uprzednio ułożonego planu daje znacznie lepsze wyniki, niż praca prowadzona doraźnie i chaotycznie, zaleca się wszystkich Strażom ułożenie szczegółowego planu ćwiczeń i uroczystości na rok 1928.

Tego rodzaju program działalności Straży winien być przedstawiony na Walnem Zebraniu Straży i wywieszony w remizie, a odpis przesłany niezwłocznie Zarządowi Okręgowemu do wiadomości.

### Okólnik Nr. 27.

Zdarzające się wypadki niezadowolenia Straży z kupna ważniejszych rekwizytów, zwłaszcza motorowych, skłaniają nas do zalecenia Strażom, aby przed nabyciem zwracały się do Związku Strażackiego o zaopinjowanie wybranej oferły, jak również o delegowanie rzeczoznawcy do przyjęcia.

Jednocześnie zwracamy uwagę, że dla uniknięcia niezadowoleń z wadliwego działania należy nabywać tylko takie sikawki, które były poddane ekspertyzie i posiadają numer, oraz świadectwo Związku Straży Pożarnych.

Świadectw takich należy żądać od firmy, która sikawki sprzedaje i bez tych świadectw sikawek nabywać nie można.

Stosownie do uchwały Gł. Komisji Technicznyj sikawkę należy nabywać łącznie z 60 metr. węża tłocznego.

### Okólnik Nr. 28.

Stosownie do § 32 tymczasowych przepisów o stowarzyszeniach należy corocznie po Walnem Zebraniu podać do wiadomości Starostwa skład osobowy Zarządu.

Komunikując o powyższem, zaleca się dopełnić tej formalności w stosunku do Okręgów, jak również poinformować o tym obowiązku wszystkie Straże.

### Okólnik Nr. 29.

Z dniem 1 stycznia r. b. weszła w życie jednolita ustawa o zabezpieczeniu pracowników umysłowych na zasadzie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 roku (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Obowiązkowi ubezpieczenia w/g przytoczonego rozporządzenia podlegaią i instruktorzy i zawodowi funkcjonarjusze poszczególnych Straży, których pracodawcy winni dokonać ich zgłoszenia do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, oprócz powiatów będzińskiego, olkuskiego i zawierciańskiego, z których pracownicy umysłowi podlegają Zakładowi w Królewskiej Hucie.

W związku z powyższym nadmieniamy, że informacji szczegółowych można zaczerpnąć w biurze Kasy Chorych danego powiatu.

## Okólnik Nr. 30.

Stosownie do porozumienia Związku Śląskiego ze stacją radjonadawczą w Katowicach, począwszy od 19 grudnia r. b. co poniedziałek o godzinie19-tej w ciągu 15 minut są ogłaszane komunikaty Związków o przejawach działalności naszej korporacji.

Ze względu na duże znaczenie propagandowe radja, zaleca się Okręgom, zwłaszcza sąsiadującym ze Śląskiem, nadsyłanie terminowo pod adresem Związku wiadomości ważniejszych przejawów działalności tak Okręgów, jak i poszczególnych Straży.

GŁÓWNY ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH Rzeczypospolitej Polskiej.

## Okólnik Nr. 31.

Niniejszym kumunikujemy Szanownym Druchom, że Zarząd Gł. Związku na posiedzeniu w dniu 10.XI. 1927 r. uchwalił wydanie księgi pamiątkowej historji udziału Strażactwa Korporacyjnego w walkach o wskrzeszenie Polski w wojnie europejskiej od czasu wybuchu wojny t. j. od 1914 r. do czasu zawarcia pokoju t. j. 1921 r.

Wobec tego, że Gł Związek Straży Pożarnych R.P. nie nieposiada żadnych materjałów, aby mógł założyć odnośną księgę, zwraca się przeto z prośbą do Sz. Druhów o zebranie niezbędnych materjałów od członków poszczególnych Straży Pożarnych Ochotniczych, którzy brali udział w walkach o niepodległość Ojczyzny.

Zarząd Gł. Związku wyznaczył termin wydania tej książki na dzień 11 listopada 1928 roku, jako 10-letnią rocznicę wskrzeszenia Polski. Gromadzenie odpowiednich materjałów i opracowanie wymagać bedzie dużego nakładu pracy, przeto wzywamy Sz. Druchów do ścisłego wykonania powyższej uchwały i dostarczenia materjałów do dnia 1.VIII.1928 roku Naszym wspólnym obowiązkiem jest dołożenie wszelkich prac, związanych z wydaniem wartościowej dla nas księgi pamiątkowej o działalności członków naszej korporacji z tego 10-letniego okresu dla dobra odrodzonej Ojczyzny.

Zarząd Gł. Związku prosi o nadesłanie opisów z działalności zbiorowej, jak też i poszczególnych członków, którzy brali czynny udział podczas działań wojennych, czy to przy rozbrajaniu okupantów z dołączeniem do opisów fotografji.

Dane te należy nadsyłać drogą służbową za pośrednictwem Związków Okręgowych i Wojewódzkich.

## Okólnik Nr. 32.

W wykonaniu okólnika Nr. 73 Zarządu Główn. Związku w sprawie nadesłania materjału do wydania Księgi pamiątkowej, dotyczącej historji udziału Strażactwa w walkach o wskrzeszenie Polski, poleca się Zarządom Okręgowym zebranie tego materjału od poszczególnych Straży.

Materjały, dotyczące zbiorowej działalności Straży, jak i poszczególnych jej członków, winny być udowodnione w miarę możności odpowiedniemi zaświadczeniami miejscowych Komitetów, które kierowały rozbrojeniem lub odpisami formularzy służby wojskowej.

Pozatem należy dołączyć opis działalności Straży w czasie wybuchu wojny podczas okupacji, oraz przy rozbrajaniu.

GŁÓWNY ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH Rzeczypospolitej Polskiej

## Okólnik Nr. 33.

Okólnikowi Nr. 73.

Niniejszem komunikujemy Sz. Druhom, że Zarząd Główny na posiedzeniu w dniu 10 listopada 1927 roku uchwalił założenie złotej księgi poległych członków naszej korporacji na posterunku służby obywatelskiej w walce z pożarami, celem utrwalenia pamięci i zasług zmarłych dla dobra służby ojczystej bohaterów-strażaków.

Wobec powyższego prosimy Sz. Druhów o współdziałanie w założeniu tej księgi i w tym celu należy wezwać wszystkie Zarządy Straży Ochotniczych do ścisłego wykonania powyższej uchwały.

Dane o poległych druhach winny być zebrane od początku istnienia każdej Straży Pożarnej Ochotniczej z dokładnem podaniem szczegółów, w jakich okolicznościach pełnienia służby zginęli śmiercią tragiczną, z dołączeniem jednocześnie ich fotografji.

Dane te należy nadsyłać drogą służbową za pośrednictwem Związków Okręgowych i Wojewódzkich..

## Okólnik Nr. 34.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, pismem z dnia 7 listopada r. ub. Nr. 3341/Og. Org. odwołał się do wszystkich władz centralnych organizacji prowadzących wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, a więc i do Głównego Związku Straży z odezwą tej treści:

Wobec braku odpowiedniej ustawy, władze państwowe nie mogą występować z żądaniem oddawania czci godłom państwowym, w szczególności w sprawie obnażania głów podczas wykonywania hymnu narodowego i wobec sztandarów wojskowych.

Uważam że oddawanie czci godłom państwowym winno się opierać nie na przymusie, lecz na głębokiem uczuciu partjotycznym.

Jedynie przez odpowiednie wychowanie ludności i uświadomienie jej o symbolicznem znaczeniu hymnu narodowego i sztandarów wojskowych – wyrobić można w ludności poczucie obowiązku oddawania czci godłom państwowym.

Uważam za swój obowiązek podkreślić poważną rolę, jaką odegrać w tej sprawie mogą Stowarzyszenia współpracujące w dziedzinie przysposobienia wojskowego, w których krzewienie patrjotyzmu wśród obywateli winno stać na naczelnem miejscu i proszę Zarząd o zwrócenie szczególnej uwagi w tym kierunku w pracy nad wyrobieniem obywatelskim członków Stowarzyszenia.

Dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W.

(—) *U l r y c h.*

ppułk. S. G.

GŁÓWNY ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH Rzeczypospolitej Polskiej.

## Okólnik Nr. 35.

W roku 1927 ukazał się tom I-y dzieła zasłużonego działacza na niwie pożarnictwa i doskonałego znawcy wiedzy pożarniczej, prezesa Związku Wołyńskiego i przewodniczącego Komisji Technicznej przy Gł. Związku Str. Poż. R. P. drucha inż. Józefa Tuliszkowskiego, p. t. „Obrona przed pożarami".

Całość zebranego w tomie I-ym materjału jest napisana planowo, językiem prostym i dostępnym, co czyni wydawnictwo niezmiernie użytecznem, szczególnie w dobie obecnej, kiedy odczuwa się kompletny brak poważnych podręczników z dziedziny pożarnictwa.

Wobec wyczerpania się zupełnego podręczników fachowych poprzednio wydanych, Zarząd Gł. Związku Str. Poż. R. P., którego dążeniem jest podniesienie wiedzy fachowej Strażactwa Polskiego zwraca uwagę Sz. Druchów na konieczność gorącego propagowania wydawnictwa, które powinno znaleść się w rękach każdej Straży i stanowić źródło zdobywania wiedzy fachowej przez wspólne czytanie, omawianie i naukę, co w niektórych Strażach ma już miejsce. Zarazem książka ta jest obecnie jedynem

prawie źródłem dającem wiadomości potrzebne do zdawania przepisowych egzaminów.

Niestety, małe dotychczas zaiteresowanie Strażactwa tem doskonałem dziełem, którego większość, wskutek tego leży niewykupiona na składzie, powoduje wstrzymanie z powodu braku funduszów wydawnictwa dalszych tomów, na co otrzymujemy skargi od licznych naszych druhów, prawdziwie interesujących się wiedzą pożarniczą.

Zarząd Gł. Związku zwraca się z gorącym apelem do Szanownych Druhów o poparcie wydawnictwa, stanowiącego podwalinę wiedzy pożarniczej i wzywa do użycia wpływów, by wszystkie nasze Straże bezwzględnie nabyły te wydawnictwo fachowe.

## Okólnik Nr. 36.

Wobec nasuwających się wątpliwości wyjaśnia się, iż w tak zwanych 8-dniowych kursach oficerskich mogą uczestniczyć kandydaci na oficerów. Ponieważ każdy strażak jest kandydatem na oficera, przeto w powyższych kursach mogą uczestniczyć wszyscy strażacy. Kursy wyłącznie dla oficerów urządza się wyjątkowo tam, gdzie tego wymagają miejscowe warunki.

Zaznacza się również, że kursy 5 dniowe, jako nie obejmujące całego programu winny być organizowane w wyjątkowych tylko wypadkach, wytworzonych miejscowymi warunkami.

## Okólnik Nr. 37.

Na zasadzie uchwały Zarządu Głównego Związku anuluje się postanowienie Rady Wojewódzkiej Związku Kieleckiego z dnia 4. XII. 27 r. dotyczące zmiany okresu sprawozdawczo-budżetowego na wzór okresów samorządowych.

Ze względu na powyższe ustala się okres sprawozdawczo budżetowy tak jak dotąd na rok kalendarzowy.

Jednocześnie odwołuje się wszelkie wydane zarządzenia dotyczące pięciokwartałowego okresu sprawozdań okręgowych i prowadzenia numeracji w biurowości okręgów.

Nie czekając na nowy Statut, którego zatwierdzenie się opóźnia, należy jaknajprędzej zwołać Walne Zebrania Okręgowe na zasadach dotychczas obowiązującego Statutu,

# ODZNACZENIA
## przyznane w roku ubiegł., otrzymali:

### Złoty Znak Związku:

1. Jakób Kon, prezes Związku Straży Pożarnych Woj. Kieleckiego i S. P. O. w Częstochowie, 2. Żdzisław Przyjałkowski, wice prezes Związku Woj. i 3) Straż Pożarna Ochotnicza w Radomiu.

### Dyplom uznania:

1. Straż Pożarna Ochotnicza w Radomiu.

### Srebrny Krzyż za dzielność i odwagę:

1 ś. p. Walenty Olechowski, topornik S. P. O. w Czeladzi

### Dylom zasługi:

1. Straż Pożarna Ochotnicza w Będzinie, 2. Straż Pożarna przy hucie „Hantke" w Rakowie, 3 Straż Pożarna Ochotnicza w Stąporkowie.

### Medal zasługi:
#### 1) złoty:

1) Jan Serednicki, vice-prezes Okręgu Zw. Str. Poż. w Częstochowie i zastępca naczelnika S. P. O. 2. Żdzisław Przyjałkowski, vice-prezes Związku Str. Poż woj Kieleckiego i S. P. O w Radomiu, 3. Stanisław Olkuski, vice-prezes Związku Str. Poż. woj. Kiel. i zastępca naczelnika S. P. O. w Końskich, 4 Zygmunt Strzeszewski, prezes Okręgu Zw. Str Poż woj. Kiel. w Radomiu, 5 Jan Jarno, Prezes Okręgu Związku Straży Pożarnej w Olkuszu, 6 Józef Drzewiecki, Inspektor Związku Straży Pożarnej woj. Kieleckiego.

#### 2) srebrny:

1. Juljan Lewandowski, dowódca III oddziału S. P. O w Częstochowie, 2 Wacław Zieliński, dowódca IV oddziau S. P. O. w Częstochowie, 3. Ryszard Kizlich, naczelnik S. P. O w Częstochowie, 4 Adam Plebanek, dowódca I oddziału S.P.O. w Częstochowie, 5. Roman Tajchner, felczer S. P. O. w Częstochowie, 6. Stanisław Kopczyński, gospodarz S.P.O. w Pińczowie, 7. Dr. Stefan Kamiński, naczelnik S.P.O w Białobrzegach, 8. Henryk Lange, naczelnik S.P. „Solvay" w Grodźcu.

#### 3) bronzowy:

1. Juljan Osterczy, vice-prezes Okręgu Zw. Str. Poż. woj. Kiel. w Jędrzejowie, 2. Jan Zdrojewski, naczelnik S.P.O. w Opocznie, 3. Jan Zenon Jarno, dowódca Oddziału S.P.O w Olkuszu, 4 Antoni Jarno, zastępca naczelnika S. P. O. w Olkuszu, 5. Bolesław Curyło, topornik S. P. O w Olkuszu, 6. Władysław Lekki, prądownik S. P. O w Olkuszu, 7. Roman Łaskawiec, zast. dowódcy oddziału S. P. O. w Olkuszu. 8. Andrzej Mitka, naczelnik S P. O. w Olkuszu, 9. Władysław Mitka, dowódca oddziału S. P. O. w Olkuszu, 10. Stefan Dziąbek, dowódca II oddziału S P. O. w Olkuszu, 11. Franciszek Wagner, plutonowy S. P. O. w Częstochowie, 12 Antoni Kula, członek orkiestry S. P. O. w Częstochowie, 13. Michał Nowakowski, prądownik S. P. O. w Częstochowie, 14. Mieczysław Podwysocki sierżant S. P. O. w Częstochowie, 15 Bolesław Rajkowski, naczelnik S. P. O. w Potworowie, 16 Stanisław Szwaja, instruktor Okręgu Zw. Str. Poż. woj. Kieleckiego w Częstochowie, 17. Eugenjusz Wochtman, st. instruktor Zw. Str. Poż. woj Kiel w Zawierciu, 18. Władysław Sztajer, st instruktor Okręgu Zw. Str. Poż. woj. Kiel. w Miechowie, 19. Ryszard Perkowski, instruktor Okręgu Zw. Str. Poż. woj Kiel. w Opocznie, 20. Ignacy Urbański, instr, Okręgu Zw. Str. Poż. woj. Kiel. w Radomiu, 21. Marjan Ząbek, adjutant, S. O. P. w Kielcach, 22 Jakub Kon, prezes Związku.

### Znak za wysługę
#### lat XXX:

1. Antoni Ordon, gospodarz S. P. przy Hucie Milowice w Sosnowcu.

#### lat XX:

1. Piotr Nowak, zast. prądownika S.P. przy fabryce Deichsla w Sosnowcu, 2. Tomasz Marjanowski, gospodarz S P przy fabryce Deichsla w Sosnowcu, 3. Aleksander Cieszkowski, vice-prezes S. P. O. w Ożarowie.

#### lat XV:

1. Michał Smoła, naczelnik S. P. O w Zawichoście, 2. Teodor Grochowiecki, członek Zarządu S.P.O. w Zawichoście.

#### lat X:

1 Karol Szuster, sanitarjusz S. P. przy kopalni „Wiktor" w Milowicach, 2 Tomasz Jerzowski, topornik S. P. przy kopalni „Wiktor" w Milowicach, 3. Łukasz Drzazga, skarbnik S. P. O. w Wilkowiecku, 4. Józef Sowa gospodarz S.P.O. w Wilkowiecku 5. Franciszek Szymczyk, topornik S P. O. w Rędzinach, 6. Piotr Krzyszczyk. topornik S. P. O. w Rędzinach, 7. Stanisław Herbst, gospodarz S P O. w Rędzinach, 8. Jakób Wawrzak, zast. naczelnika S. P. O w Rędzinach, 9. Stanisław Rogowski, prezes S.P.O w Rędzinach, 10. Teodor Szymaczek, prądownik S. P. O. w Rędzinach, 11 Roman Dziedzicki topornik S.P.O. w Rędzinach, 12. Witold Twardowski, vice-prezes S. P. O. w Rędzinach, 13. Józef Moździeń, trębacz S P O w Fałkowie, 14. Daniel Kolasa gospodarz S P O w Zawichoście, 15 Adam Szymaczek, zast. dowódcy S. P. O w Zawichoście, 16 Daniel Kolasek, gospodarz S. P. O. w Zawichoście, 17. Adam Szymanek, zast dowódcy S.P.O. w Zawichoście, 18. Adolf Wilczak, szeregowiec, 19 Mieczysław Koprzywa, felczer, 20 Żdzisław Sulida, sierżant, 21 Tomasz Czerny, szeregowiec, 22 Alojzy Gawron, adjutant, 23. Djonizy Jurczyński, sekcyjny, 24 Władysław Janik, szeregowiec, 25 Franciszek Irzycki, plutonowy, 26 Tomasz Łakomik, szereg., 27 Feliks Machniewski, szereg., 28. Bronisław Nowacki, szereg., 29. Władysław Pilarek, szereg., 30. Stefan Śmieciński, szereg., 31. Stanisław Rojewski, szereg., 32. Aleksander Kuśmider, muzykant Straży Poż. Och. w Kielcach, 33. Stanisław Pawlak, muzykant Straży Poż. Och. w Kielcach, 34) Antoni Piekarski, p. o. dowódca oddziału Straży Och. w Końskich 35. Józef Kosierkiewicz, syn Józefa, szereg. Straży Poż. Och. w Końskich, 36) Stanisław Górski, szereg. Straży Poż. Och. w Końskich, 37) Władysław Ciesielski, szereg. Straży Poż Och. w Końskich, 38 Stanisław Płociński, szereg. Straży Poż Och. w Końskich, 39 Franciszek Rać, szereg Straży Poż. Och. w Końskich, 40, Jan Rać, szereg. Straży Poż Och. w Końskich, 41) Józef P w ński, członek Zarządu, 42) Jan Wrzeszczowski, naczelnik, 43. Andrzej Zabrzuch, skarbnik, 44) Tomasz Kwiecień, członek Zarz., 45) Jakub Golas, gospodarz, 46) Władysław Kupidura, szeregow., 47) Józef Tatar, szereg. Straży Pożarnej w Makowie, 48. Augustyn Józwik, członek Zarządu Str. Poż. w Makowie, 49. Bolesław Rajkowski, naczelnik Straży Poż. w Potworowie

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego. Redaktor odpowiedzialny: ZDZISŁAW PRZYJAŁKOWSKI
Odbito czcionkami Zakładów Drukarskich Sejmiku Radomskiego i S-ki — Radom, ul. Lubelska № 46. Telefon № 497.